

która zarówno do Galicji, jak i wielkiej połaci Królestwa ma pierwszorzędne znaczenie ekonomiczne, nie mówiąc o społecznym, przeszła już prawie w dziedzinę dalekich a mglistych projektów — a to z przyczyny niefortunnego koncesjonaryusza...

Jak wam może wiadomo, koncesję na budowę tej drogi otrzymał młody ordynat Maurycego hrabia Zamoyski po długich a usilnych staraniach. Droga ta bowiem, przerywając olbrzymie posiadłości dóbr zamoyskiej ordynacji, zapewniła hrabiemu Maurycemu kolosalne korzyści. Hrabia więc żywo uchwycił się tego projektu i naprzykrzał się w Petersburgu wprost samemu cesarzowi. Cesarz Mikołaj, powziąwszy pewną sympatię dla ordynata, polecił ówczesnemu ministrowi księciu Chłkowi zadość uczynienie prośbie Zamoyskiego. Minister, idąc za rozkazem cesarza, przyjął hrabiego Maurycego i zapytał go, jakiej mianowicie koncesji żąda... Okazało się, że ordynat nie ma najmniejszego wyobrażenia o interesach kolejowo-eksploatacyjnych... co tak zniecierpliwilo ministra, że przy zdawaniu raportu cesarzowi, że... z *etim maleczuganom* (wyrostkiem) nie może dojść do ładu.

Mikołaj okazał się pobłażliwym i wyrozumiałym dla hrabiego. Mimo uwag Chłkowi, kazał mu koncesji udzielić.

Wiadomość z Petersburga przyszła. Niedoświadczonemu pankowi zdawało się, że równocześnie góry złota nań spadną. Tymczasem nikt z kapitałami nie spieszył. Kasa zaś pana hrabiego, nadzarpnięta mocno przez półświatki, hazardy, wyścigi, hulatykę, nawet nie mogła opłacić przedwstępnych studyów.

Rada w radę, ordynat pojechał do znanego kapitalisty w Moskwie, Polakowa — lecz ten odmówił, uważając dla siebie za niekorzystne wchodzić w spółkę z młodym pankiem o reputacji utracysza. Budowa dla braku kapitałów została odłożona — jeszcze rok i... prawo koncesji upadnie!

A przecież linia ta, z uwagi, że ordynacja za oddane pod budowę drogi grunta pieniędzy gotowych na razie by nie żądała, mogłaby być tanią zbudowana kosztem, a przecież w kole najbliższych ordynata są magnaci, są milionerzy, rozporządzający kolosalną gotówką. Jeden Branicki mógłby na takie przedsięwzięcie sobie pozwolić, jedna Ludwikowa Krasieńska z córką z łatwością poniosłaby taki wydatek, a przecież są miliony Lubomirskich, jest milioner, a pół arystokrata (krewny Zamoyskiego przez siostrę Różę Zamoyską) Kronenberg i legion cały bogatych panków, wyrzucających złoto garściami dla fantazyi, głupoty, namiętności, zdżyczenia obyczajów.

Prawda, my królewscy, oddawna nauczyliśmy się oceniać i doceniać naszą arystokrację i nie spodziewamy się od niej wnikięcia w potrzeby kraju... lecz korei nas, że te szczątki, że te ułamki przeszłości nie pomyślą bodaj o własnych korzyściach, o lepszym, pewniejszym oprocentowaniu sum i kapitałów! Idzie tu o interes, o dobry interes! O zysk, o zdobycie funduszy bodaj na Monaco!...

Niestety, ludzić się nie podobna, a chcąc koncesję ratować, należy jak najsilniej obwoływać jej wakowanie. Wówczas może glos dojdzie, osiągnie kapitałów francuskich, belgijskich, niemieckich... Wprowadźcie nasz kraj już i tak za wiele ma tych cudzoziemskich inspektów... ale dopóki stan średni nie opamięta do reszty kapitałów, dopóty grosz obcy musi być naszą dzwignią, naszą deską zbawienia!...

Więc za rok koncesja upływa!... Ten.

Ze świata.

— Nacyonalistyczna prasa francuska wyzykuje dla swych celów znane przemówienie arcyks. Franciszka Ferdynanda. Najdalej posuwa się w tym kierunku *Libre parole*, gloryfikując ideę arcyksięcia. *Eclair* pisze: Mowa arcyksięcia nie zostanie bez wpływu na przyszłość. Odstąpienia ona całą siłą trójprzymierza, wskazuje Europie, że przekonania austriackiego następcy tronu wcale nie są wodą na młyn Wilhelma II. W Berlinie zrozumieli to należyście, a także francuska dyplomacja winna wziąć pod rozwagę słowa arcyksięcia, roztrząsając trudne zagadnienia przyszłości.

— Z Berlina donoszą: Komendanci zgromadzeń kontrolnych otrzymali rozkaz, by zachęcać rezerwistów do meldowania się na ochotnika do Chin. Idzie tu o zapełnienie luk po tych żołnierzach, którzy pod jesień przechodzą do rezerwy.

— Z Paryża donoszą: Minister marynarki Lannan wygłosił w Lille mowę, w której zapowiedział, że przed r. 1906 będzie Francja posiadała flotę wojenną, która wystarczy jej na wszystkie potrzeby. Minister powiedział, że Francja buduje nowe okręty powolniej, niż Anglia i Niemcy, za to są one lepsze i trwalsze.

— Wskutek petycji biskupów hiszpańskich, minister Sagasta odpowiedział arcybiskupowi-kardynałowi z Toledo, że biskupi powinni przedewszystkiem zaniechać agitacji przeciw stronnictwom liberalnym i zaprzestać prześladowania innowierców. Wówczas ustana napaści na Kościół. Minister zapewnił w końcu, że nie ścierpi wszelakich gwałtów, czy to popełnionych przeciw katolikom, czy przeciw liberałom.

— Z Konstantynopola donoszą: Mówią tutaj, że obaj synowie Damada Mahmuda baszy wyjechali z Kairu do Europy, aby urządzać kongres młodoturecki.

— Przyczyną upadku patriarchy ekumenicznego Konstantyna V., jak donoszą z Konstantynopola, była jego zbyt uległość Wysokiej Porcie. Członkowie synodu i rady zarzucili mu, że za jego rządów w Macedonii rząd zabrał w przeciągu lat dwóch 32 klasztorom greckim dobra i zamknął nadto długi szereg kościołów. Sułtan chciał odrzucić prośbę synodu o złożenie patriarchy z urzędu, jako chorego i szwankującego na umyśle. Gdy go przecież zawiadomiono, że Grecy w Fanane grożą ruchami, pospieszył zadosyć uczynić życzeniom synodu.

— Rząd angielski jest niemile dotknięty pospieszeniem obwarowywaniem Madagaskaru i powiększaniem tamże załóg do 15,000 żołnierza, już zgromadzonego, przybędzie niebawem jeszcze 5000 wojska. W Diego Suarez założono obóz obwarowany. Tananarivo jest otoczone fortami, w ważniejszych punktach strategicznych są porobione blokhausy i reduty.

— W Madrycie utworzyła się stała komisja, która obejmuje kierunek akcyi, nakreślonej przez zeszłoroczny kongres ibero-amerykański. Rząd przyrzekł komisji poparcie w dążeniach do rozwoju solidarności politycznej i handlowej Hiszpanii i łacińskich krajów Ameryki.

— W tych dniach przybywa do Waszyngtonu deputacja konstytuanta kubańskiej. Mc Kinley i władze robią wielkie przygotowania celem serdecznego przyjęcia kubańczyków. Istnieje nadzieja uzasadniona, że osobiste porozumienie usunie punkta sporne.

— Generał amerykański Schwan, który był szefem sztabu gen. Otisa na wyspach Filipińskich,

zapewnia, że Stany Zjednoczone pod żadnym warunkiem nie przyznają Kubic zupełnej niepodległości, ponieważ wyspa ta panuje nad wjazdem do projektowanego kanału Nicaraguy. Co najmniej zapewnią sobie stacye węglowe i port na wyspie i nadzór nad nią. Natomiast jest prawdopodobne, że wyspy Filipińskie po kilku latach otrzymają stanowisko zupełnie niezależne pod protektoratem Stanów, które zatrzymają dla siebie tylko jeden port ważniejszy, Cavite lub Manillę.

Z polskiej prasy.

— W pruskim ministerstwie oświaty robią się przygotowania do reformy egzaminu dojrzałości w szkołach średnich. Reforma ta ma polegać głównie na zniesieniu systemu tzw. „komperancyjnego“, który polega na tem, że abiturient, który z jednego przedmiotu egzaminu otrzymał złą notę, musi z drugiego otrzymać o tyle lepszą, aby ogólny wynik egzaminu wypadł na jego korzyść.

Kuryer Lwowski, omawiając tę sprawę, robi szereg uwag pod adresem naszych szkół średnich, w których system martwy, kabalistyczny system egzaminowania i klasyfikowania ma także powszechne zastosowanie.

„Komperancyi u nas nie ma — powiada wspomniane pismo — ale za to „dwójka“ z jednego przedmiotu grzebie chłopca na cały rok. Oto co znaczy, gdy miasto psychologii panuje w pedagogii cyfra lub martwa formuła. Nikt bowiem nie przypuści, żeby młody człowiek, który doszedł do matury i padł przy niej z matematyki, zupełnie nie umiał rachować. Nie umiał tylko w szczegółach całego tego aparatu matematycznego, jaki mu przez 8 lat pakowano do głowy, a chociaż we wszystkim innym uznany został za dojrzałego, patentu na dojrzałość nie dostanie.

Nauka języków klasycznych pachnie u nas także ogromnie parodią. Przez długich ośm lat po sześć godzin tygodniowo rozstrząsa się najrozmaitsze subtelności gramatyczne z łaciny i greki, jakgdyby ci biedni chłopcy mieli mówić łacińskim lub greckim językiem. W końcu jednak pokazuje się, że przeciętny uczeń z wielką tylko trudnością „rusza“ jakiegos autora, którego — nawiasem mówiąc — *ad usum scholarum* tak pookrawywano, że pozostał zeń tylko arcyrudny szkielet. Cóż więc dziwnego, że wszystkie te mądrości, rozcieńczone gramatycznymi formułkami, a aplikowane biednym uczniom w kilkunastowerszowych dozach codziennie przy akompaniamencie rozmaitych „dwójek“ i innych okropności — budzą tylko nieprzeparty wstręt do wszystkiego, co się nazywa klasycyzmem i uniemożliwiają poprostu poznanie takich myślicieli i poetów, jak Platon, Sofokles i w. i. Energia wychowawców i wychowanków musiała się wyczerpać przy zgłębianiu rozmaitych Salustyusów i Herodotów, na wielkich więc tragiczków i myślicieli pozostało bardzo mało czasu.

— W poznańskich gimnazyach zniesiono — jak wiadomo — po feryach wielkanocnych naukę języka polskiego, zapowiadając przytem, w niektórych gimnazyach, że nauka ta odbywać się będzie nadal w ten sposób, aby z niej i Niemcy mogli trochę korzystać. Z premisy tej dochodzi nawet konserwatywny *Dziennik Poznański* do wniosku, że wszelkie prośby i petycje będą bezcelowe. „Sądzimy i takim jest przekonanie całego społeczeństwa naszego — pisze *Dziennik Poznański* — że państwo,

Opera.

Massenet „Manon“, której premierę przyjął publiczność lwowska przed kilkoma tygodniami z pełną rezerwą, niemal chłodno, stała się obecnie operą — jak to mówią — „kasową“ i budzi co raz to większe zajęcie wśród naszego świata muzycznego. Publiczność, która szczerze zapelniała amfiteatr na trzech ostatnich przedstawieniach „Manon“, nie dała się widocznie odstraszyć nieco zawikłaną formą zewnętrzną tego dzieła, utrudniającą przeciętnemu słuchaczowi natychmiastowe zrozumienie niejednego ustępu i zdolna odnaleźć przy bliższym zapoznaniu się z nią bogate skarby melodji dziwnie upajających, prześlicznie harmonizowanych i tak liczne piękności, tkwiące w tej partyturze, odznaczającej się wykwinutą instrumentacją i tak misternem opracowaniem najdrobniejszych szczegółów.

Główną cechą tej muzyki — mniej może dramatycznej, niż opera Pucciniego, osnuta na tle tego samego libreta — jest przedewszystkiem nastrój głęboko poetyczny. Kreaçya p. Bohussówny zawdzięcza swoją świetność w pierwszym rzędzie wysoce poetycznemu zrozumieniu i wykonaniu partyi „Manon Lescaut“ i dlatego — śmiało rzec można — wywołała ogólny zachwyt u publiczności. O takiej „Manon“ myślał niezawodnie kompozytor, pisząc dla niej ową prześliczną piosnkę „o stolicku“ i kładąc w jej usta niejedną frazes, którego piękność i efekt polegają w znacznej części na sposobie wygłoszenia.

P. Irena Bohus posiada sztukę owej subtelnej deklamacyi w śpiewie, która jest *conditio sine qua non* dla przedstawicielki Manon, a indywidualność artystyczna tej sympatycznej śpiewaczki w ogóle nadaje się doskonale do odtworzenia tej roli. Głos p. Bohussówny — do niedawna jeszcze o wiele słabszy — nabył od czasu ostatnich występów artystki więcej brzmienia metalicznego, dzięki czemu nawet ustępy dramatyczne partyi, jak np. duet z kawalerem de Grioux w klasztorze, pod względem siły mało pozostawiały do życzenia.

Nie da się więc zaprzeczyć, że p. Bohussówna jako śpiewaczka zrobiła ostatnimi czasy wielkie postępy i zaliczać się może dziś do rzędu najlepszych artystek opery polskiej. Jej „Manon Lescaut“, kreaçya, pełna wdzięku poetycznego, a tak sumiennie opracowana pod względem muzycznym i scenicznym, przyczyniła się zapewne niemało do powodzenia, jakim cieszy się obecnie u nas wspaniałe dzieło Masseneta. Inne partye pozostały od czasu premiery tej opery w niezmiennym obsadzie z wyjątkiem roli młodego de Grioux, którą objął p. Drzewiecki po p. Myszdzie.

Artysta znany zaszczycenie, z pięknego i wielkiego głosu, a właściwie z posiadania pięknych i donośnych tonów wysokich, nabiera z każdym dniem więcej oglady muzyczno-artystycznej, zaczyna więc śpiewać dla sztuki, a mniej dla efektu i tem samem, jako śpiewak, znacznie postępuje naprzód. Miejmy więc nadzieję, że p. Drzewiecki nabędzie jeszcze w najkrótszym czasie tego, co mu najbardziej brakuje, t. j. pewności rytmicznej i muzycznej

i potrafi coraz więcej uszlachetnić swój sposób frazowania w śpiewie, a wówczas stanie się niewątpliwie świetnym nabytkiem dla naszego ensambli operowego.

Kreśląc po raz drugi kilka uwag o wykonaniu opery Manon na scenie teatru miejskiego, niepodobna pominąć z najgłębszym uznaniem artystycznej działalności kapelmistrza opery p. Spetrino. Chóry i ansamble, rytmicznie tak trudne w Manon, odznaczają się niebywałą we Lwowie precyzją, a orkiestra, której Massenet porucił w swej operze tak olbrzymie zadanie, zachwyca nas dziś jeszcze bardziej znakomitem wykonaniem swych ustępów solowych lub współludzianiem w ansamblach, niż w dniu premiery.

Takiego brzmienia całości, tej równości i gładkości nawet w ustępach najtrudniejszych i owego zachowania miary artystycznej w dynamicznych efektach, mogą nam pozazdrościć obecnie owe sceny, z którymi do niedawna nie mogliśmy wcale rywalizować, jak n. p. opera warszawska i inne. Są chwile w operze Masseneta, w których orkiestra absorbuje całą uwagę muzycznego słuchacza, a śledząc jej grę z wytężoną uwagą, można się tam dosłuchać czarująco pięknie wykonanych szczegółów i całości brzmienia częstokroć upajającej swym kolorytem, a stanowiącej tak wspaniałą fundament dla chórów i głosów solowych. Praca p. Spetrino wydaje bardzo obfite rezultaty i zasługuje na serdeczne i całkowite uznanie wszystkich miłośników sztuki.

Fr. Neuhauser.

Wekny kolorowe, Batysty franc., Perkale, Zefiry, Mory białkowe, poleca najtaniej MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, Hotel George'a. Próbkę wysyła odwrotnie i franco.

które tak traktuje swoich poddanych, straciło wszelkie prawo do ich miłości. Dziś w sercach wszystkich Polaków panuje najwyższe rozgoryczenie i oburzenie na to, co się naokoło nich dzieje i co się przeciw nim ciągle podejmuje“.

Dziennik Berliński, cytując powyższy ustęp, wyraża życzenie, aby i szlachta polska, której organem jest *Dziennik Poznański*, wysnuła stosowne konsekwencje z tego niesłychanego gnębienia żywiołu polskiego w Księstwie, zgadzając się na jedyny program roboty narodowej, który polega na budzeniu opozycyjnego ducha narodowego w całym społeczeństwie.

W podobny sposób komentuje także *Orełdownik* wywody *Kuryera Pozn.*, dodając z naciskiem, że od dawna już stoi na stanowisku, iż od rządu pruskiego należy się spodziewać tylko rozwijania stosowanego obecnie do Polaków systemu aż do najdalszych konsekwencji. Nie mniej jednak *Orełdownik*, rozróżniając w polityce narodowej dwa stanowiska: konieczności politycznej i prawnej, doradza z tego drugiego, aby w sprawie ostatniej krzywdy wniesiono do ministra oświaty zbiorową petycję, bo chociaż ona na nic się nie zda, to jednak każdy będzie ją musiał uważać za protest przeciw gwałceniu praw narodowych.

— Zdarza się nieraz, że młody a niedoświadczony handlowiec, który zawód swój pojmuję szerzej nieco, niż zwyczajne kramikarstwo, wyjeżdża za granicę w celu zaokrąglenia swego fachowego wykształcenia. Za granicą jednak spotykają go najczęściej zawody, bo pozbawiony odpowiednich wskazówek, nie wie, ani gdzie szukać potrzebnej wiedzy, ani niemniej również potrzebnego zarobku.

Handlowcy polscy wyjeżdżają najczęściej do Hamburga, aby się tam zaznajomić z olbrzymią maszyną tamtejszego eksportowo-impertowego handlu. Ta ostatnia okoliczność czyni zamieszczony w *Gońcu handlowym* artykuł p. Beyera, w którym tenże podaje szereg wskazówek, dla chcących udać się do Hamburga handlowców, nader ważnym i pożytecznym.

Co się tyczy języków, które potrzeba znać, udając się do Hamburga z zamiarem otrzymania tam jakiegokolwiek posady handlowej, to p. Beyer wymienia na pierwszym miejscu język angielski, który potrzeba znać bardzo dobrze, szczególnie zaś odrębny styl, jakim posługują się w angielskiej korespondencji handlowej. Kupcy hamburscy są niemal wszyscy rzeczoznawcami na punkcie języka angielskiego i wymagają giętkości (*souplesse*) języka od korespondenta, bo wszystkie poważniejsze sprawy są traktowane tutaj z dużą ostrożnością i z uwzględnieniem najrozmaitszych odcieni charakteru, jaki nosi dana sprawa. Listy bywają przeważnie dyktowane po niemiecku, rzadziej po angielsku.

Języki portugalski, hiszpański, głównie zaś rosyjski są bardzo pożądane. Można nawet powiedzieć, że pod względem popytu po korespondentach angielskich, drugie miejsce zajmują rosyjscy. Język francuski jest mniej potrzebny i popłatny, niż wszystkie wyżej wymienione.

W dalszym ciągu podaje p. W. Beyer wskazówki następujące:

O wakujących miejscach można dowiedzieć się z gazet, za pośrednictwem stowarzyszeń handlowych, oraz przez agentów. Otrzymać miejsce można najprędzej, oddając swoje losy z całym zaufaniem w ręce jednego z większych Towarzystw pracowników handlowych w Hamburgu, np. *Verein für Handlungsgeschäfte von 1858 in Hamburg (Kaufmännischer Verein)* — *Kleine Baeckerstrasse 32*. Składka roczna wynosi 6 marek. Wpisowego nie pobierają. Działalność Towarzystwa jest bardzo dodatnia, administracja zaś wzorowa. Ludzie ci rzeczywiście starają się zaopatrzyć swych członków w odpowiednie posady.

O Cieszynie

Tarnopol, 21 kwietnia.

Idąc za przykładem innych naszych miast i w Tarnopolu światlejsza i bardziej patriotyczna część naszego mieszczaństwa zawiązała komitet, któryby się zajął zwołaniem wiecu w sprawie gimnazjum cieszyńskiego.

Wiec ten został ogłoszony na niedzielę 21-go kwietnia. Już w piątek dnia 18 kwietnia pojawiły się afisze, wzywające każdego prawego patriotę do jawienia się na wiecu, aby przeciw i u nas jasno i energicznie zamaniestrować swą opinię i obmyślić środki, któreby łatwiej i szybciej doprowadziły do celu, niż osławione „podpisy“ i petycje, któreby, jak zwykle, powędrowały do kosza.

Lecz cóż się dzieje? Jest u nas w mieście pewna klika, złożona przeważnie z światłych „pedagogów“ (między nimi 1 dyrektor!), która jako związana pewnym stosunkiem zależności od p. Cwiklińskiego, na żaden sposób nie życzyła sobie zwołania wiecu. Ta to klika swojemi intrygami i machinacjami doprowadziła do tego, że starosta, p. Zawadzki, choć pozwolił na odbycie wiecu i rozlepianie afiszów, w godzinę później

cofnął swe *placet* i wysłał policję celem pozdzierania afiszów.

Ciekawa rzecz, w jaki sposób pan starosta motywuje swój postępek. Oto wprawdzie nie nie miałyby przeciwko odbyciu wiecu, ale nie może pozwolić na jego porządek dzienny, zwłaszcza na jego punkt czwarty! Aby zaś szanownym czytelnikom przedstawić postępek p. starosty w należytem oświetleniu, podajemy dosłownie program tegoż wiecu:

1. Zagajenie. 2. Obecna sytuacja w Austrii. 3) Sprawa gimnazjum cieszyńskiego. 4. Wnioski i interpelacje. Otóż tego 4-go punktu zląkł się pan starosta, a z nim nasi „ojcowie“... w obawie, by przypadkiem wiec nie zamaniestrował swjej opinii wręcz przeciwnie, niżli nasi mENERZY tego sobie życzyli.

Krosno, 21 kwietnia.

Dziś odbył się w sali tutejszego „Sokoła“ przy udziale około 500 osób wiec w sprawie gimnazjum cieszyńskiego. Po zagajeniu przez burmistrza dra Czaykowskiego, obrano przewodniczącymi pp. Michała Mięśowicza z Korczyna i Franciszka Szubę z Suchodola, sekretarzował gosp. Nowak z Krościenka. Referował sprawę gimnazjum polskiego bardzo krótko, poseł secesyjny demokratyczny dr. Jugendfein, a następnie w obszernej przemowie wyluszczył doniosłość sprawy cieszyńskiej b. poseł tutejszego okręgu Stapiński.

W rezolucji uchwalonej wezwano rząd do natychmiastowego upaństwowienia gimnazjum cieszyńskiego, a posłom polskim w Kołie i poza Kołem w Radzie państwa peruczono, aby stosunek swój do rządu uczynili zawisłym od spełnienia tego postulatu narodowego.

Wezwani na wiec postowie Jabłoński i ks. Pastor nie pojawili się, usprawiedliwiając swą nieobecność posiedzeniem Koła polskiego we Wiedniu. Natomiast był na wiecu poseł sejmowy tutejszego okręgu p. Milan.

Kronika miejscowa.

Lwów, 22 kwietnia.

Jutro:

- 23 kwietnia. Wtorek, Wojciecha b. — Terantya.
- Wschód słońca o godzinie 5 minut 7, zachód o godz. 8 minut 52.
- O godzinie 10 przed południem walne zgromadzenie Banku hipotecznego.

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

We wtorek, dnia 23 kwietnia b. r. wypowie w szkole im. Staszica, ul. Skarbkowska 45, o godzinie 7 p. L. Przysięcki ostatni wykład z cyklu p. t. „Stanowisko Nietzschego w współczesnym ruchu filozoficznym“. (Indywidualizm Nietzschego; indywidualizm, jako filozofia narodowa polska).

Wiadomości kościelne.

Archidiecezja lwowska obrz. Iać.: Administratorem excurrento w Powitnie zamianowany ks. Leopold Niedzielski, proboszcz w Białogórze (Weissenberg); administratorem zaś w Skale zamianowany ks. Józef Sanojca, tamtejszy wikaryusz.

Konkurs na nowo utworzone probostwo w Molodii (Czerniowce) ogłoszony do końca maja bież. roku.

Diecezja tarnowska. Przeniesieni: ks. Michał Skura z Dębna do Radłowa, ks. Jan Bajorski z Radłowa do Szezurowej, ks. Józef Regorowicz z Łączek do Brzezi, ks. Franciszek Chrzanowicz ze Słopnic do Łączek.

Przeszedł na emeryturę ks. Stanisław Januszkiewicz, dotychczasowy proboszcz w Łukawicy. Administrację parafii objął ks. Paweł Wiatr.

Ze sfer aptekarskich: p. K. Augenstern złożył dziś egzamin tyrocylny z dobrym postępem.

Co tygodnia dwa razy. Tak postanowili właściciele realności przy ul. Świętokrzyskiej, a postanowili dwa razy tygodniowo składać wizytę p. prezydentowi do tej chwili, aż ul. Świętokrzyska, której jedna połowa przedstawia poprostu bagno, porożone w ciemnościach, zostanie uregulowana, wyszutowana, zaopatrzona kilkoma latarniami i ryszotkiem. Poczynając bowiem od koszar 30 p. p. aż do ulicy Na Błonie, jest w stanie takiego zaniedbania, iż dorożkarze nie chcą jechać tam, wioząc lekarzy do chorych, a przejeżdżający oficerzy drwią z owego „echt polnische Wirtschaft“. Właściciele realności wnieśli dziś petycję na ręce p. prezydenta, opatrzoną licznymi podpisami, i postanowili zjawiać się dwa razy tygodniowo do chwili rozpoczęcia robót. Kto wie, może to najlepsza myśl i ta doprowadzi do celu.

Wynalazek Polaka. Na ostatnim piątkowym posiedzeniu lwowskiego Towarzystwa lekarskiego demonstrował dr. Adolf Wątorok własnego pomysłu nowy aparat przenośny dla aseptyki operacyjnej, który dozwala wykonać wszelką operację chirurgiczną i położniczą nawet w najuboższym domu z czystością taką, o jakiej dotychczas marzyć mogły tylko dobrze urządzone szpitale i kliniki. Wynalazek ten kombinacyjny młodego lekarza wywołał w tutejszych kołach lekarskich ogromne zainteresowanie i wyczerpującą dyskusję. Nadzwyczaj przychylną opinię fachową wydali o nim najpierw lekarze: dr. Solowij i dr. Chojnacki, którzy mieli sposobność przy kilku operacjach, wykonanych wspólnie z wynalazcą *ex consilio* wypró-

bować aparat dra Wątoroka w praktyce prywatnej, tudzież ocenili należyte jego niepowszednią praktyczność i doniosłość!

Niemniej pochlebnie skwalifikował wynalazek prof. dr. Mars, a przewodniczący prof. dr. Gluziński wyraził dr. Wątorokowi za pomysł jego szczere uznanie i radość, że Polakowi przypada zasługa wynalazku tak doniosłego, dla cierpiącej ludzkości. Prof. Gluziński stwierdził również, że nowy aparat posiada bezwzględnie wyższość nad wszystkimi dotąd używanymi aparatami i apelując do zgromadzonych lekarzy, aby wpływem swoim zapewnił wynalazkowi należyte mu powodzenie i rozpowszechnienie, wyraził nadzieję, iż w ten sposób uda się wyrugować fabrykaty obce, z którymi aparat dra Wątoroka nietylko wartością swą, bez porównania większą, ale i cenę znacznie przystępniejszą śmiało konkurować może.

Dokładny opis nowego wynalazku wraz z przebiegiem dyskusji fachowej zamieści w najbliższym zeszycie *Przegląd lekarski*. Jak się dowiadujemy, dr. Wątorok poczynił już za pośrednictwem biura patentowego inż. Dzbańskiego potrzebne kroki, celem opatentowania wynalazku swego we wszystkich ważniejszych państwach Europy.

Na kurs stenografii zapisało się kilkunastu zaledwie słuchaczy — i to przeważnie pań, które snąc palającą gorętszą chęcią nabycia sztuki szybkiego pisanja, mogącej w każdym zawodzie opłacić się sownicie — aniżeli młodzi panowie, którzy nie chcą kilkunastu godzin pracy poświęcić nauce przyjemnej, niezmiernie ciekawej, a w rezultacie bardzo pożytecznej i rentownej. W Niemczech, gdzie nauka stenografii w niektórych szkołach jest obowiązkową, stenografuje prawie każdy gimnazjalista — i później na uniwersytecie spisuje dosłownie wykłady profesorów. U nas inaczej...

Przy sposobności tej wzmianki, musimy sprostować błędne mniemanie, jakoby stenografia była czemś w rodzaju pisma chińskiego, t. j. że na każdy wyraz jest osobny znak, którego na pamięć wyuczyć się trzeba. Owóż tak się rzecz nie ma. Stenografia jest piśmie zwykłym, uproszczonym do ostatnich granic, a na pamięć wyuczyć się trzeba tylko 25 liter alfabetu, które potem wiąże się w zgłoski i wyrazy tak, jak w piśmie zwyczajnem. Błędne to mniemanie o jakiejś chińszczyźnie, u nas dość powszechne, jest też powodem, że wielu zresztą chętnych, nauki stenografii po prostu się lęka. A więc czyniny, zdaje się, dobrze i w interesie chętnych do nauki, jeżeli to błędne uprzedzenie prostujemy.

Wykłady stenografii w szkole miejskiej (męskiej) im. A. Mickiewicza odbywają się trzy razy w tygodniu, we wtorek, czwartek i sobotę zawsze o godzinie 5-tej popołudniu.

Pierwszy wykład jutro, we wtorek.

W sprawie skweru na ulicy Akademickiej dochodzą nas następujące skargi.

Już kilkakrotnie zwracano uwagę zarządowi skwerów miejskich na zaniedbanie opieki nad skwerem przy ulicy Akademickiej. Jeden stróż staruszek miał oddany nadzór nad całą stosunkowo dla niego olbrzymią przestrzenią, bo ciągnącą się od teatru miejskiego, ulicą Akademicką po koniec ulicy Batorego. Wykonywanie zatem należytego nadzoru było dla niego wprost niemożliwe. Skwery lwowskie, tak na Walach hetmańskich, jak i na ulicy Akademickiej założone są na nyspisku ziemi, zaledwie półtora metra sięgającym. Krzewy zatem i drzewa, posadzone na nich, potrzebują szczególnej opieki tak ze strony odpowiednich organów, jak i ze strony publiczności. Tymczasem dzieje się przeciwnie. Dozorczy na skwerach prawie nie widać nigdy, a korzystając z tego rozmaitego rodzaju nianki, piastunki etc., obierają sobie te nikle skwery za punkt zborny do wykonywania wszelkiego rodzaju sportu: biegania po trawnikach, grania w piłkę, zrywania gałązek — ba, często nawet wrywania całych krzewów z korzeniami, by swym wychowankom robić baciki.

A z jakim to wandalizmem te krzewy są niszczone także przez dzieci, samopas biegające? Na Śląsku, nie sięgając już dalej, całe gościńce i drogi są obsadzone drzewami owocowymi, a nikomu nawet na myśl nie przyjdzie je uszkodzić. Ale bo też tam pojęcie o własności publicznej jest inne, niż u nas. W braku więc odpowiedniego nadzoru ze strony zarządu miejskiego, zwracamy się z prośbą do dyrekcji policji, by raczyła polecić swym organom, które pełnią służbę na ulicy, by także zwracały uwagę i na skwery i poszników spędzających. Prosimy o to nie po raz pierwszy, a bogdajby ostatni.

Mieszkańcy Kastelówki, a w szczególności ulicy Krzyżowej, ulicy Łęckiego i ulicy Chrzanowskiej upraszają za naszym pośrednictwem lwowski magistrat, względnie miejski urząd budowniczy, aby zechciał zapoczątkować się tą częścią przedmieścia, którą dotychczas traktuje bardzo po macoszemu. Ulica Krzyżowa, jedna z najdłuższych we Lwowie, bo mająca prawie kilometr długości, przy której wybudowano szeregi gustownych wili i kamienic (lwowskie kotaże), ma tylko jeden wąski chodnik, to też ludność, mieszkająca po przeciwnej stronie ulicy, brnie w czasie słońca po błocie. Wzdłuż całej ulicy umieszczono zaledwie ośm latarni naftowych, to też wieczorem panują tutaj ciemności egipskie. Istnieje podobno we Lwowie przepis, że la-

„Sagrada Barber“

żołądek wzmacniające
pastylki przeczyszczające.

Klinicznie wypróbowane. Polecane i używane jako pewny i wygodny środek przez najwibitniejszych profesorów i lekarzy.
Cena pudełka kor. 2:40 — Pudełko próbné 70 hal.
Do miejscowości, w których by pastylek nabyć nie można, wysyła opłatnie za nadesłaniem należytości Apotheke „Zum heil. Geist“, Wien I., Operngasse 16.

turnie na rogach ulic mają się świecić noc całą — tymczasem przy ulicy Krzyżowej, z którą styka się ośm ulic, gasną wszystkie latarnie już o godzinie pół do jedenastej, poczem nastaje ciemność zupełna. Nie też dziwnego, że w nocy nie ujrzyz nigdy w tej stronie stróża bezpieczeństwa. Nadto ułożono w tej ulicy rury wodociągowe, ale o kanale dotychczas nie pomyślano — jakżeż mogą właściciele domów łączyć mieszkania z wodociągami, nie mając kanałów do odprowadzenia zbędnej wody? Dopóki żył twórca Kastelówki sp. profesor Zacharyewicz, opiekował się magistrat skutecznie Kastelówką a po jego śmierci zmieniły się stosunki na gorsze. Czyżby było prawdą, że magistrat porządkuje przedewszystkiem te ulice, przy których mieszkają radni?

Przed kilku dniami wspomniało *Słowo Polskie*, że magistrat zamierza ochrzcić uliczkę Krzywą (czy Krętą) nazwą Henryka Sienkiewicza. Czyż nie byłoby stosowniej nazwać ten mianem ulicę Krzyżową, która w niedalekiej przyszłości będzie należała do najpiękniejszych we Lwowie, a dotychczasowa jej nazwa nie ma ani historycznego, ani też lokalnego znaczenia.

Salę rysunkową. Z wielu stron dochodzą nas skargi na brak sal rysunkowych — przy szkołach lwowskich sześćo-klasowych i wydziałowych. Skoro przejrzymy plany nauki szkolnej, dowiemy się, iż na naukę rysunku wyznaczono po pięć i ośm godzin tygodniowo. I bardzo słuszenie. Nauka ta bowiem wraz z buhalterią i stylistyką stanowią główną cechę szkół wydz. i grunt niejako do kształcenia się w kierunku handlowym, przemysłowym i rękodzielniczym. Czy więc nie należy otoczyć tej części szczególną opieką? Tymczasem — oż się dzieje. Oto — uczniowie zamiast widnej i odpowiednio urządzonej sali, w której mogliby swobodnie kopiować modele, w których nauczyciel mógłby swobodnie podchodzić do ucznia i badać jego rysunek z tego punktu, w którym on właśnie się znajduje — muszą siedzieć ściśnięci w ławkach z rajzbretami, nie mogąc, ani dostatecznie widzieć modelu, ani być poinformowanymi przez nauczyciela odpowiednio, gdyż ten do nich dostępu nie ma. Kilkakrotnie już fachowe pisma upominały się o urządzenie sal rysunkowych i zupełnie słuszenie *Gazeta nauczycielska* podaje projekt, ażeby urządzać je powoli i stopniowo, jeżeli kwota, potrzebna na masowe urządzenia, przenosi budżet szkolny.

XII. walne zgromadzenie członków Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych miasta Lwowa odbyło się w sobotę w szkole im. Adama Mickiewicza przy bardzo licznych udziałach członków. Towarzystwo od czasu swojego istnienia rozwija się bardzo korzystnie pod każdym względem.

Sprawozdanie za rok 1900 wykazało, że Towarzystwo liczy obecnie 120 członków i posiada majątku około 12.000 koron. Przewodniczył prezes Towarzystwa Józef Piórkiewicz. Zgromadzenie udzieliło wydziałowi absolutoryum z czynności i rachunków za rok ubiegły.

Uchwalono wydawać nadal *Gazetę nauczycielską*, jako organ Towarzystwa i przyznano na ten cel subwencję w kwocie 400 kor. rocznie, a redaktorowi E. Cenarowi wyrażono gorące uznanie.

Prezesa wybrano powtórnie p. Piórkiewicza, a zastępcą p. Cenara.

Do wydziału weszli pp. Stanisławski, Stachoń, Ligeza, Faff, Moos, i Józef Kwiatkowski.

Po skończeniu skrutynium p. Mikołaj Budzanowski przedstawił cel i korzyści „Krajowej wytw. handl. spółki przyborów szkolnych“ i zapraszał obecnych, aby przystąpili do tej instytucji na członków, przez co z czasem podniesie się dobrobyt w całym kraju i będzie to chwałą dla nauczycielstwa, że ono gałąź przemysłu podniosło. Zgromadzeniu przyrzekli jak najgoręcej cele spółki popierać.

Gal. Towarzystwo muzyczne zaprasza członków na walne zgromadzenie, które się odbędzie we wtorek 30 kwietnia b. r. o godzinie pół do 7 wieczorem w sali Towarz. muzycznego (ul. Czarnieckiego). Porządek dzienny: Sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1899/1900. Sprawozdanie rewidentów. Wybór uzupełniający członków wydziału. Wybór rewidentów. Uchwalenie budżetu na rok 1900/1901. Wnioski.

Gal. Tow. aptekarskie zwołuje walne zgromadzenie członków na 24 kwietnia 1901 o godzinie 9 wieczór w lokalu własnym, przy ul. Pańskiej 1. 22.

Z „Rodziny“. Walne zgromadzenie członków oddziału lwowskiego Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielniczej i przemysłowej „Rodzina“ odbędzie się w niedzielę dnia 28 kwietnia 1901 o godz. 10 rano w kancelarii Towarzystwa, Rynek 17. W razie braku kompletu, następnego posiedzenie odbędzie się w tym samym lokalu i tego samego dnia o godzinie 11 rano.

Z Towarzystw rękodzielniczych. We środę o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Izby rękodzielniczej walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia przemysłowego rymarzy, siodlarzy, kufarników, tapicerów i koldrarzy we Lwowie. Na porządku dziennym między innymi:

Sprawozdanie kasowe za r. 1900 z funduszu korporacyjnego i funduszu kasy chorych dla uczniów z wnioskiem o udzielenie absolutoryum. Sprawa zaprowadzenia egzaminów praktycznych dla uczniów przed wyzwoleniem ich na czeladników. Rozprawa o partactwie i jego złych skutkach. Wnioski. Zamknięcie rachunkowe za rok ubiegły stwierdza w przychodzie kwotę 640 k. w rozchodzie 581 kor. Ogólny stan majątku z dnia 31 grudnia 1900 wynosi 5.464 kor. 30 hal., fundusz kasy chorych dla uczniów w przychodzie i rozchodzie 275

kor. 88 hal., z czego pozostaje fundusz zapasowy na r. 1900 — 174 kor. 88 hal.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr + 10° R.

Kronika policyjna. Pani Kazimiera Morawska, właścicielka dóbr Orzechowa, zgubiła wczoraj kółczyk z brylantem, wartości 400 koron. — Jan Paślawski, pomocnik murarski, oskarżył wczoraj w policyi jakiegoś nieznanego sobie mężczyźnię, który ujrzawszy, iż P. sprzedaje w ulicy Krakowskiej ubranie, wziął mu je z rąk i zbiegł. Po chwili sprowadził agenci notowanego złodzieja, Adolfa Grünera, w którym poznał P. owego mężczyźnię, ubranego już w skradzione ubranie. Grüner przyznał się do kradzieży, oskarżył jednak Paślawskiego, iż ubranie to skradł w Przemysłu wraz z kwotą 32 złr. i zegarkiem. Obydwu oddano do aresztów policyjnych wraz z skradzionym ubranie. W łaźni przy ulicy Leona Sapiehy pod l. 51, skradziono ze strychu 24 prześcieradeł. — W drodze z Chorążczyzny na ul. Żółkiewską, zgubił p. Józef Hupert pugilares z kwotą 110 koron. — Michał Rozborski, skazany na 36 godzinny areszt, za awantury, wyprawiane w herbaciarni Izaaka Handa, przy ulicy Sobieskiego, po osiedzeniu kary udał się prosto do aresztów do tej herbaciarni i z zemsty wybijał szyby, potłukł naczynie, z czego korzystając goście uciekli z lokalu, nie zapłaciwszy za napitki. — W parku Kilińskiego znalazł uczeń szkoły realnej F. T. pugilares z kwotą 5 koron i złożył w policyi. — W drodze z Rynku ku ulicy Jagiellońskiej, zgubił p. Dawid Massler pierścionek złoty z szafirem i brylantami, wartości 400 koron. — W ulicy szpitalnej pokąsał pies podejrzany Markusa Morksa, fzyzyera.

Kronika krajowa.

Śluby. W Radenicach, pow. mościskiego, odbył się w sobotę ślub panny Izy Misiągiewicz, córki Aleksandra i Wandy z Wysockich Misiągiewiczów, właścicieli dóbr ziemskich z p. Józefem Śmiałowskim, synem p. Bolesława Śmiałowskiego, wicemarszałka powiatu mościskiego. We dworze czyżowickim podejmowali rodzice panny młodej, pp. Misiągiewiczowie, liczny zastęp gości weselnych. W orszaku weselnym brały udział rodziny Wysockich, Trzecieckich, Śmiałowskich, Solowijów, Janków, Kędzierskich, Goreckich itd.

W Krakowie, w kościele oo. Zmartwychwstańców, odbył się w dniu 20 bm. ślub p. dra Stefana Kuryłowicza, lekarza pułkowego z panną Zofią Domań, córką Józefy z Peszkowskich i Tadeusza, właścicieli kopalni w Humniskach.

Zakopane 19 kwietnia. Głębokie wrażenie wywołał tu zgon zmarłego wczoraj młodego obywatela z Królestwa, Kurnatowskiego. Sp. Kurnatowski, 24 letni syn zamożnych rodziców, przyjechał do Zakopanego przed miesiącem z siedmioletnią żoną, którą poślubił zaledwie na parę tygodni przedtem i nagłe zachorował. Otoczono go najtroskliwszą opieką, sprowadzono znakomitych lekarzy z Krakowa, dokonano kilku operacji i wszystko napróżno. Biedny, młody człowiek pożegnał się ze światem w chwili, gdy dopiero żyć zaczynał, osierocając żonę, z którą się przed dwoma miesiącami połączył.

Sp. Kurnatowski był wyznania kalwińskiego, jak wiele szlachty polskiej na Żmudzi, skąd rodzina jego pochodziła. Otóż tutejsi oo. Jezuici w chwili, gdy Kurnatowski już prawie dogorywał, robili usilne starania, ażeby go nawrócić na katolicyzm. Ta gorliwość apostołska, rozwinięta w tak niestosownych okolicznościach, kiedy liczna rodzina, zgromadzona u łóża umierającego, była pograżona w najwyższej rozpacz, wywarła w całym Zakopanem przykre wrażenie. Ostatecznie ojciec Kurnatowskiego oświadczył, że pragnie, ażeby syn jego pozostał do końca wierny swojemu wyznaniu, w którym się urodził. Na tem zakończył się ten urzędowy „targ o duszę“, a ile moralnej wartości miały zabiegi Jezuistów.

Egzamin na nauczycielki kobiecych robót ręcznych przed komisją egzaminacyjną w Sokalu rozpocznie się dnia 24 maja 1901. Kandydatki, pragnąc poddać się temu egzaminowi, mają wnieść podania do dyrekcji seminarium nauczycielskiego w Sokalu najpóźniej do dnia 12 maja 1901 r.

Do podania należy dołączyć: a) metrykę chrztu, stwierdzającą, że kandydatka ukończyła 18 rok życia b) świadectwo moralności, stwierdzające nienaganne prowadzenie się kandydatki, c) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza powiatowego i d) świadectwo szkolne.

Z Podwoleczysk piszą nam pod d. 20 b. m.: Wczoraj bawił u nas dyrektor kolei Wierzbicki, przeprowadziwszy małą lustrację, wieczornym pociągiem wrócił do Lwowa.

Do Kanady. Z sąsiedniej wsi Kowalówki wyjechało dnia 18 b. m. 16 rodzin do Kanady, pożywszy swe zagrody i mienie prawie za beczek! Przykro i bolesnie było patrzeć na tych biednych ludzi, opuszczających Ojczyznę i progi swych ojców i szukających innej ojczyzny i chleba za morzem.

Gliniany. Dnia 13 b. m. wybuchł tu groźny pożar. Dzięki energii i niezmordowanej akcji ratunkowej burmistrza Jędrzeja Bałtorowicza, koncepisty Dworskiego, nauczyciela Zatlakala, wachmistrza Sobesty i kierowników żandarmeryi Antoniego Składzienia i Jędrzeja Kubacha, zdołano ogień zlokalizować i tym sposobem 300 domów, znajdujących się w tem położeniu, od pastwy pożaru ocalić.

Ustrzyki dolne. W same święta Wielkiejnoy skradł niewiadomy sprawca list pieniężny z kwotą 1.600 k. z tut. biura pocztowego. Część łupieży k. 1.200 podrzucił następnie do skrzynki listowej, resztę zaś 400 k. sobie przywłaszczył.

Śledztwo sądowe w toku, a przy sposobności tegoż odkryto zorganizowaną szajkę, trudniącą się zrywaniem znaczków pocztowych z nadanych listów, wskutek czego listy setkami nie dochodziły do rąk przeznaczonych.

Z Przemysła piszą nam: Podrobiony banknot 10-rzeczowy odebrano w urzędzie podatkowym kobiecie przy płaceniu podatku. Dochodzenie wykryło, że owa

kobieta otrzymała banknot od żołnierza 9 pp., któremu przysłał go ojciec, włościanin zamieszkały w Ławocznem. Falsyfikat jest wykonany na prasie, dosyć zręcznie, a różni się od prawdziwego banknota barwą papieru cokolwiek ciemniejszą, niedbałym rysunkiem i cyframi seryj piórkciem krzywo wypisanymi.

W sprzeczce karczemnej pełnił żołnierz Jana Górniaka, gospodarza z Pratkowic, w pierś. Rannego dostawiono do szpitala powszechnego. Sprawca uszedł niepoznany.

Profesora seminarium nauczycielskiego żeńskiego p. Nowinę Przybylskiego, przeciw któremu rad. szkol. p. Dziedzicki prowadził dochodzenia dyscyplinarne o niewłaściwe zachowanie się wobec uczennic, usunięto od wykładów, aż do nadejścia decyzji kraj. Rady szkolnej.

Więzień Jan Łazarowicz spił się jak bela i rozpoczął onegdaj w aresztach ogromną awanturę, rwąc się do bitki. Dla uspokojenia zamknięto go w próżnej kaźni. Wtedy Łazarowicz chwycił za ławkę i walił nią w drzwi, co sił starczyło. Hałas zaniepokoił innych aresztantów, poczęto wołać: „biją, mordują!“ Zarządca więzień p. Senatowicz polecił natęczas wypuścić z aresztów kilku aresztantów, aby się przekonano, iż Łazarowicz sam wyprawia gwałty i nie ma przy nim nawet dozorców. Aresztanci, na których Łazarowicz także się rzucił, zwięzali go. Stąd urosła na bruku pogłoska o buncie aresztantów w więzieniu. Nie wzywano pomocy policyi, bo wszelka interwencja zbrojna była zbyteczną.

Budowa pomnika Tadeusza Kościuszki w Krakowie. Prezydium komitetu podaje do publicznej wiadomości, że do dnia 1 kwietnia b. r., na fundusz budowy pomnika Tadeusza Kościuszki na Rynku krakowskim, wpłynęło ogółem ze składek wraz z procentami 18.478 koron 15 hal., oraz subwencya Rady miasta Krakowa, wraz z procentami 20.735 kor. 36 hal. — czyli razem 39.213 kor. 51 hal.

Z powyższej kwoty wypłaciło ono 22.000 koron, jako część wynagrodzenia za wykonany model pomnika, do odlewu w bronzie, artyście rzeźbiarzowi s. p. profesorowi Leonardowi Marconiemu i jego spadkobiercom — wydatki administracyjne prezydium pokrywa częścią własnymi funduszami, częścią z funduszu Towarzystwa.

Za wydział Towarzystwa imienia Tadeusza Kościuszki w Krakowie. *Świerzyński Jan*, ref. *Skirliński Jan* prezes Towarzystwa. *Franciszek Słęk* dyrektor, przewodn. Kasy oszczędności m. Krakowa, skarbnik funduszu na budowę pomnika. (Biuro — Kraków, ulica Gołębia nr. 5, parter).

Kolej nadwiślocańska. W sprawie budowy kolei Jasło-Dembica i Jasło-Żmigrod-granica węgierska odbędzie się w Jasle w środę 24 kwietnia zjazd interesowanych powiatów.

Rękopisów redakcyja nie zwraca.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracją przy ulicy Chorążczyzny l. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub karty korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepienie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

W administracji naszej złożyli pp. Lewiccy 11 kor. dla M. Rodziewiczówny.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

W poniedziałek 22 b. m. po raz piąty: „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach Gabrieli Zapolskiej.

We wtorek 23 bm. po raz ostatni w tym sezonie, po cenach znizonych: „Manon“, opera w 4 aktach i 6 odsłonach H. Meilhaca i F. Gille, muzyka J. Massenet'a. Ostatni i pożegnalny gościnny występ Ireny Bohussówny.

We środę 24 b. m. po raz szósty: „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach Gabrieli Zapolskiej.

We czwartek 25 bm. po raz ostatni w tym sezonie: „Lucya z Lammermooru“, wielka opera romantyczna w 4 aktach i 6 odsłonach muzyka Donizetti'ego. Ostatni pożegnalny występ Ludwika Marek i gościnny występ Al. Myszugi.

W piątek 26 bm. (wznowienie) „Rewolwer“, komedia w 5 aktach, Al. hr. Fredry, ojca.

Nowelli gra obecnie w Wiedniu. Występem swym w roli Petrucchia („Poskromienie złośnicy“), porwał znów wiedeńczyków, którzy cenią go najwięcej w tej roli. Jutro gra Nowelli Hamleta. Cała trupa Nowellego jest wyjątkowo dobra i gra z energią i werwą. Gwiazdą kobiecą jest pani Gianonini. Nowelli, jak prawdziwy wielki artysta, nie lęka się otoczyć dobrem ensemblem, dając tem przykład niektórym wielkościom, starając się niejako poniżyć otoczenie i wywyższyć się w ten sposób kosztem drugich. Nowelli rozumie, co jest ensemble i jest prawdziwym artystą, stąd jego olbrzymi sukces sceniczny.

O Sienkiewiczu, z okazji wydania wszystkich dzieł jego w języku niemieckim, zamieszcza *Ber. Bör.* dłuższy artykuł, pióra p. W. Dannenberga. Z pomiędzy dzieł Sienkiewicza autor artykułu oddaje największe pochwały „Potopowi“ i pisze w końcu: Historia to analogiczna z upokorzeniem Prus w r. 1806 i wojnami o niepodległość. Ale jak ten temat jest traktowany. Doprawdy, my Niemcy możemy się dużo nauczyć z tego romansu: Dzieła Sienkiewicza wychodzą będą zeszytami nakładem księgarni O. Gracklauer'a w Lipsku, który wydał już „Potop“.

Z ziem polskich.

Ksiądz biskup płocki. Wiadomości, podane w *Słowie Polskim* o ks. Jerzym hr. Szembeku, biskupie płockim, uzupełnia jeden z kolegów księdza bisku-

a w liście do naszej redakcyi o tyle, że hr. Jerzy Szembek nie poświęcał się studjom prawniczym, lecz ukończył wydział filozoficzny w Krakowie, gdzie się poświęcał naukom przyrodniczym, a szczególnie chemii. Wówczas z zamiłowaniem oddawał się muzyce, mianowicie fortepianowi pod kierunkiem księżnej Marceliny Czartoryskiej.

Kolej Miechów-Proszowice. W miesiącu przyszłym, jak donosi łódzki *Rozwój* — rozpocznie się budowa kolei wąskotorowej od stacyi Miechów (gub. kielecka, kolej Iwangrodzko-Dąbrowska), przez miasto Miechów, Działoszyce, Skalbmierz, Kazimierz Wielką, Szreniawę, do Proszowic. Długość całej linii obliczona jest na 62 wiorsty, oprócz połączenia fabryk cukru: „Lubna“ i „Szreniawa“ z koleją Iwangrodzką.

Jak wiadomo, okolice powyższej wymienione są najbogatsze w Królestwie, bo oprócz plodów ziemnych obfitują w pokłady gipsu i siarki, które dotąd nie były eksploatowane z powodu braku wygodnej komunikacyi.

Koncesya na budowę tej kolejki została zatwierdzona 15 października r. z. na prawach kolei normalnych, grunta więc, zajęte pod budowę jej, ulegają wywłaszczeniu, co również jest już zatwierdzone. Koncesyonaryuszami tej kolei są przemysłowcy i ziemianie gubernii kieleckiej, właściciele cukrowni powyższej wymienionych, p. Julian Tolłoczko, prezes Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, oraz inżynier p. Rosenthal, szef dyrekcji kolei Kazańsko-Uralskiej. Kosztorys budowy tej nowej arteryi komunikacyjnej jest zamknięty w sumie 3 milionów rubli.

Losowanie dzieł sztuki

za rok ubiegły pomiędzy właścicieli biletów rocznych lwowskiego Towarzystwa Przyj. Sztuk pięknych odbyło się dziś w południe w obecności notaryusza dra Wiktora Krókowskiego, członków dyrekcji Tow. pod przewodnictwem dra Łozińskiego Władysława, referenta Tow. dra Zygadłowicza Alfreda, oraz z po za grona dyrekcji pp. Harasimowicza Marceliego, Hawranka Gustawa i Lityńskiego Michała.

Na 2.328 numerów biletów rocznych, które brały udział w losowaniu, rozlosowano 68 dzieł, zakupionych za sumę 5.175 kor., a wygrane padły na num.:

991 Kleinowa Janowa Lwów, „Ucieczka przed burzą“, Skibińskiego. 296 Podhorodecki Lwów, „Wodospad“, Winterowskiego. 3402 Reiss Leon Lwów, „Na cmentarzu“, Czajkowskiego. 4960 Majerski St. Lwów, „Urwisko“, Gramatyki.

1993, Mysłowski Fr. Zwiniacz, „Kosiarz“, Daczyńskiego. 2021, Saganowski Henryk, Lwów, „W Karczmie“, Zuberka. 3693, Bednarski, „Sarny“, Winterowskiego. 2585, Zdziarski Jan, Lwów, „Dziwczyną siedząca“, Weina. 4384, Miłkowska Bron., „Krajobraz“, Wiercińskiego. 1457, dr. Gold Józef, Złoczów, „Z Jaremcza“, Makarewicz. 4509, Kozłowski Jan, Mierzyniec, „Prut“, Daczyńskiego. 2909, Manasterski Sew., „Zachód słońca“, Harasimowicza. 3463, Opałowicz Teodor, „Wiara, Nadzieja i Miłość“, Schroma. 451, Schubuth Gustaw, Lwów, „Targ w Kołomyi“, Szczepańskiego. 91, Więckowski Zdzisław, Radziechów, „Ulan“ Nr. 4, Rozwadowskiego. 2476, Ziemiński, „Katarzyniarz“, Stefanowicza. 183, Zborowska Marya, Lwów, „Widok z Tatr“ Nr. 2, Tad. Popiela.

633 Ziembicki Gwalbert, Lwów, „Bez domu“, Żelechowskiego. 4107 Szymanowski z Krzywego Rogu, „Drzewa nad stawem“, Harasimowicza. 181 Szczepańska, Lwów, „Huculka siedząca“, Pajakównej. 4359 Przyjemski, Odessa, „Rudera“, Sozańskiego. 3838 Puchalski Michał, Lwów, „Wierzy“, Daczyńskiego. 844 Dr. Niemcewski Józef, Lwów, „Olechy“, Niemczykiewicza. 92 Hruba Karol, Lwów, „Lirnik“, Zuberka. 2671 Dr. Leciejewski Jan, Lwów, „Zagroda wiejska na Podolu“, Kruszewskiego. 220 Kłębowski Kazimierz, Wadowice, „Ulan“ nr. 3, Rozwadowskiego. 488 Mroczkowski Stanisław, Kołaczyce, „Partya drzew na łące“ krajobraz, Niemczykiewicza. 2527 Bergler Aleksander, Kołomyja, „Widok z Tatr“ nr. 1, Tad. Popiela. 4394 Kohl Alfred, Kielce, „Do chajderu“, Dębickiego. 3478 Przyjemski, Odessa, „Targ na konie“, Rybkowskiego. 1749 Gaszyński Zdzisław, Lwów, „Utareczka“, Rozwadowskiego.

3220 Kalita Stefan, Lwów, „Stara stodoła“, Augustynowicza. 257 Skracha Stan., „Widok z parku na Lwów“, Kotowskiego. 2976 Stwiertnia Paweł, „Zagroda“, Dębickiego. 1651 Friedberg Marya, Lwów, krajobraz „Wierzy“, Niemczykiewicza. 2338 Domiczek Oskar, Stanisławów, „Główka chłopca“, Augustynowicza. 3271 Tyszkowski Stan., Chlebowice, „U schyłku dnia“ Fabiańskiego. 2444 Dutkiewicz, „Widok morski“, Grotkowskiego. 187 Dr. Kudas, w Bośni, „Urwisko“, Grabińskiego. 1997 Baker Konrad, Sniatyn, „W potrzebie“, Rozwadowskiego. 580 Słonecki Albin, z Turynu, „Gęś“, Daczyńskiego. 4236 Kuhn, Lwów, „Las w dali“, Niemczykiewicza. 1510 Deller Ludwik, Sądowa Wisznia, „Orka“ i „Port w Amsterdamie“, Czajkowskiego. 4694 Stände, Warszawa, „Z nad Prutu“, Reyznera. 3241 Michałek Piotr, Jasło, „Widok sielski“, Gramatyki.

2170 Winter Stanisław, Lwów, „Na targowicy“, Rybkowskiego. 251 Dr. Hamerski Wiktor,

Lwów, „Krajobraz“, Alchimowicza. 3633 Sakowski Fel., Warszawa, „Most“, Harasimowicza. 1189 Paklerska Krystyna, Lwów, „Motyw z Janowa“, Harasimowicza. 3696 Dubowski, „Studjum“, Augustynowicza. 2463 Dobrzański, „Krajobraz“, Trusza. 4146 N. N. Lwów, „Ulan“ (nr. 2), Rozwadowskiego. 1043 Krumholz Tad., Lwów, Fascimile z obr. Kaulbacha „Kotylion“. 1051 Ks. Chęciński Jan, Lwów, „Staw“, Szczepańskiego. 203 Makau Jan, Lwów, „Ulan“ (nr. 1), Rozwadowskiego. 4387 Łącki Józef „Krajobraz“, Wiercińskiego. 3619 Jędrzejewicz Ant., „Główka chłopki“, Weina.

1518 Kmietmann Bernard, Zaleszczyki, „Główka huculki“, Obsta. 1048 Scherf Leopold, Gródek, Facsimile z obr. Guotta „Październik“. 3612 Węgliński Andrzej, „Kopy kukurydzy“, Daczyńskiego. 284 Szuchiewicz, Lwów, „Hucul na koniu“, Daczyńskiego. 2559 Czerkawski Józef, Lwów, „Krajobraz“, Harasimowicza. 2357 Dr. Szulislawski, Lwów, „Zagroda w lesie“ krajobraz, Niemczykiewicza. 4655 Tomczyk Ignacy, „Widzenie“, Kruszewskiego. 1503 „Kolo literackie“ Lwów, „Wzięty do wojska“, Bergmana. 400 Prof. Hoszowski Celestyn, Lwów, Facsimile obr. Guotta „Marzec“. 132 Dr. Korytowski, Lwów, „Studjum“ Wisłockiej. 1037 Sandler August, Lwów, Studjum, Köhlera.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 22 kwietnia.

Wręczenie suchetta.

Kraków. Wręczenie *suchetta* ks. biskupowi Puzynie odbyło się wczoraj popołudniu w obecności ks. biskupa Nowaka, prałata Gawrońskiego i kan. Bandurskiego. Salomey, wręczając *suchett*, powiedział, że papież w ten sposób daje wyraz swej wdzięczności za to, iż Polska zawsze wiernie trzymała się kościoła. Wieczorem odbył się bankiet, na którym byli obecni między innymi rektor uniwersytetu i komendant Albori. Z Rady miejskiej nie zaproszono nikogo.

Człowiek-zwierzę.

Kraków. Franciszek Zwoliński, 40 lat liczący, węglarz, obił i napędził wczoraj żonę, a potem począł się znęcać nad 2-miesięcznym dzieckiem i wyjął mu żyłkę język. Okrutnika wydało drugie dziecko 5-letnie. Dziecko oddano do szpitala, a zwyrodniałego człowieka osadzono w aresztach.

Nagły zgon.

Kraków. W sklepie własnym zmarł tu wczoraj nagle popołudniu Eugeniusz Reiner, radny miejski, właściciel handlu towarów galanteryjnych.

Z sądowej sali.

Kraków. Dziś rano rozpoczęła się dwudniowa rozprawa przed trybunałem przysięgłych przeciw dwóm kłusownikom Janowi Galasowi i Fr. Brzejczowskiemu o skrytobójcze morderstwo, popełnione na leśnym Antonim Zielińskim.

O Cieszynie.

Bogumin. Odbyło się zgromadzenie ludowe w sprawie gimnazjum cieszynskiego. Niemcy i Czesi chcieli rozbić zgromadzenie. Czesi krzyczyli „to jest ceska zemla“.

Przewodniczył p. Friedl, przemawiał referent Chobot. Przyjęto rezolucje Chobota. 1) Zgromadzenie wzywa rząd do bezwzględnego upaństwowienia gimnazjum cieszynskiego. 2) Wyraża pogardę i oburzenie Kołu polskiemu. 3) Wzywa posłów, którzy są za upaństwowieniem gim. cieszynskiego, aby bezzwłocznie wystąpili z Koła. 4) Uchwalono uznanie dla Galicji za szczere poparcie sprawy gimnazjum cieszynskiego.

Przedłożenie inwestycyjne.

Wiedeń. Dziś popołudniu zbiera się komisya kolejowa na posiedzenie, na którym rozpocznie się dyskusya szczegółowa nad przedłożeniem inwestycyjnym. Komplet na tem posiedzeniu nie będzie unieśliwiony przez polskich i czeskich członków komisyi, gdyż przyrzekli przybyć na to posiedzenie.

Ze strony niemieckiej chcą wyrzucić presyę na polskich i czeskich członków komisyi, celem przyspieszenia i zakończenia obrad nad przedłożeniem inwestycyjnym. Niemcy chcą mianowicie zagrozić, że nie dopuszczą do drugiego czytania ustawy o podwyższeniu podatku wódczanego i że postarają się o to, by ustawa wódczana dostała się do sankcyi równocześnie z przedłożeniem inwestycyjnym.

Drogi wodne.

Wiedeń. Ze względu na to, że projekt budowy kanałów i dróg wodnych jeszcze nie wrócił z ministerstwa wojny i że w środę nie ma posiedzenia Izby — jest bardzo prawdopodobną rzeczą, że przedłożenie rządowe, dotyczące tej budowy, zostanie wniesione do Izby nie wcześniej, jak we czwartek.

Co się tyczy współdziałania kraju w budowie kanałów, potwierdza się nasze pierwotne doniesienie, że rząd ze względów zasadniczych stanie na tem

stanowisku, iż należy utrzymać zasadę współdziałania krajów w kosztach budowy kanałów. Suma ta nie będzie dla wszystkich krajów równą.

Rząd zastrzega sobie możność osobnego pertraktowania z każdym krajem z osobna. Co do wysokości tego współdziałania krajów, to będzie on nie u wszystkich krajów jednaki, a to stosownie do korzyści, jakie kraj z wybudowania kanałów pociągnie.

Słychać jednak, że suma ta ze względu na żaden kraj nie przeniesie 10 proc., a u niektórych wahać się będzie między 5 a 10 proc.

Adres dziękczynny.

Wiedeń. *Slavische Corresp.* donosi, że czeska akademja umiejętności uchwaliła na nadzwyczajnym posiedzeniu, wysłać z okazji założenia galerii sztuk pięknych w Pradze, adres dziękczynny do cesarza.

Złoty medal.

Wiedeń. Na dorocznej wystawie w *Künstlerhauszie* otrzymał Józef Krzesz medal złoty państwowy. Ogółem było 8 medali państwowych, z tego trzy otrzymali malarze zagraniczni, a 5 malarze z monarchii. Na wystawie wystawiono 700 obrazów.

Niepowołany mentor.

Praga. *Politik* praska, która omawia dziś zajścia w Ionię Koła polskiego, występuje w roli mentora i daje mniejszości Koła polskiego naukę, by nie chciała narzucać większości Koła swojej opinii.

Zamach na radnego.

Praga. Dzisiejsze dzienniki wszystkie barzo żywo roztrząsają sprawę zamachu na radnego miejskiego Wacława Paruzeka.

Demonstracye.

Algier. Odbyły się tu wczoraj demonstracye przeciw żydom. Antysemici obrzucili lokal pewnego stowarzyszenia żydowskiego kamieniami. Zaatakowani żydzi dali do demonstrantów wiele sztrałów rewolwerowych; 1 osoba jest ciężko ranna. Żandarmerya rozprzysła demonstrujących i zarządziła kilka aresztowań.

Pożyczka angielska.

Londyn. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że tamtejsi finansisci objęli połowę uchwalonej oświadczenia przez angielski parlament pożyczki w wysokości 60 milionów funt. szterl. Drugą połowę obejmą firmy finansowe londyńskie.

Dżuma.

Kapsztad. Doniesienie biura Reutersa. Wydarzyło się tu dotychczas 456 wypadków zaskabnięcia na dżumę; z tego było 185 wypadków śmierci.

Sytuacya w Chinach.

Pekin. Oddział, który koło Dzingwantao stoczył walkę z rozbójnikami, wysłany był z Szanhai-kwan i stracił 2 zabitych i wielu rannych. Nieprzyjaciel, jak się zdaje, uzbrojony był dobrze bronią nowego systemu.

Więści z Transwaalu.

Londyn. Kitchener donosi z Pretoryi 20 bm.: Generał Blood-Beaton, pułkownik Plumer, Kitchener i Benson wzięli dnia 16 kwietnia 101 Boerów do niewoli i zabrali 100.000 funtów amunicyi i broni, wiele wozów itd.

Kapsztad. Brat byłego ministra Sauerera został aresztowany, ponieważ udowodniono mu, że był jednym z przywódców powstańców w kraju przyładowym. Wydanie wyroku przeciw Sauererowi na razie odroczone.

Londyn. *Times* donosi z Pretoryi: Główna kwatery generała Frencha przenosi się ze wschodu Transwaalu napowrót do Johannesburga. Donoszą, że między Boerami we wschodnich okolicach kraju panuje rozpacz i że życzą sobie oni jak najrychlejszego zakończenia wojny.

Kraków. Rada wyznaniowa izraelska w uznaniu zasług ustępujących prezesa Horowitza i wiceprezesa Landaua, uchwaliła wczoraj kazać sporządzić portrety obu na koszt gminy. Będą zawieszono w sali obrad.

Kraków. Bawił tu radca sekcyjny w ministerstwie sprawiedliwości Rösch, w sprawie budowy nowych gmachów sądowych i odbył konferencyę z p. Czystezanem. P. Rösch udaje się dalej w podróż po Galicji, a w pierwszym rzędzie do Nowego Sącza.

Wiedeń. Walne zgromadzenie towarzystwa *Alpine Montan Gesellschaft* uchwaliło rozdzielić 5% dywidendy i 5 proc. superdywidendy. Na pytanie pewnego akcyonaryusza odpowiedział generalny dyrektor, że nie są w toku żadne rokowania, celem odnowienia kartelu żelaznego.

Berlin. Bank państwowy zniżył stopę procentową o 1/2 proc.

Znako-
mity

Tutki cygaretowe

z fabryki **RUDOLFA HERBLICZKI** w Krakowie

są do nabycia w trafikach, składach papieru, sklepach Narodnej Torhowli

tak we Lwowie jak i na prowincyi. — Wzory i cenniki wysyła fabryka darmo i opłatnie.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. Antoni Roicki

Specjalista dla chorób skórnych i wenerycznych, chorób kobiecych i pęcherzowych, leczy metodą doświadczoną długoletnią. Także leczenie na wzór Lindewiese i parą.

Ordynuje od 9—11 rano, popołudniu od godz. 3—6.

Na żądanie mogą być leki wydane z apteki w sposób dyskretny. — Poradnik pocztą i zł. 20 ct. Lwów, ulica Zimorowicza 1. 5

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. Józef Czackowski

sekundaryusz szpitala powszechnego ordynuje od 1/2 9 do 1/2 10 i od 3 do 5. — ul. Kopernika 1. 7. 2162

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Leon Rapp

ordynuje od 9—12 i od 2—5 2165
ulica Jagiellońska nr. 13. 2. piętro.

Dr. Wład. Maleszewski

b. asystent kliniki lekarskiej Uniwers. Jagiell. ordynuje jak lat dawnych w sezonie letnim 2536

W KARLSBADZIE

od 20 kwietnia do 1 października Drei Staffel, Alte Wiese

Dr. Bolesław Kostecki

stale przebywający w Abbazy, ordynować będzie w Karlsbadzie od maja do września. Schwarzer Rechen, Sprudelstrasse nr. 100. 2331

Adwokat Dr. Jakób Horowitz

przeniósł swoją kancelaryę do domu pod 1. 37 przy ul. Sykstuskiej (obok głównej poczty).

Lekarz chorób kobiecych, akuszer i operator 2204

Dr. MARYAN RAPAPORT

b. asystent oddziału chorób kobiecych prof. Wertheima i lekarz kliniki położniczej prof. Schauty we Wiedniu
Ord. od 3—5 popoł. przy ul. Jagiellońskiej 13.

Zakład wodoleczniczy i pensjonat

„KISELKA“

w ubiegłym roku przez wybudowanie nowego domu rozszerzony i otwarty cały rok.

Wyjaśnienie udziela kierownik Zakładu.

Dr. Edmund Kowalski

Lwów — Podzamcze „Kiselka“ 2426

Korolína Schudmak

Inżynier Emanuel Esslowicz

zaręczeni. 2549

Tarnów.

Jarosław.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 22 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 254—	żądadą: 255—
Za 100 marek	117 50	117 75
20-frankówka	19 18	19 18

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 22 kwietnia.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów łob Lwów.

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7 75 do 7 90. Pszonica na termin 7 35 do 7 75. Żyto gotowe 6 80 do 6 90. Żyto na termin 6 40 do 6 75. Owies obrotowy 6 50 do 6 80. Owies na termin 6 40 do 6 80. Jęczmień pastewny 5 50 do 5 75. Jęczmień browar. 6 50 do 7—. Rzepak nowy 11— do 11 50. Lianka — do —. Groch pastewny 6 75 do 7—. Groch do gotowania 7 50 do 12—. Wyka 8 50 do 9—. Bobik 6 50 do 7—. Hreczka 7 50 do 8—. Kukurydza nowa — do —. Kukurydza stara 6— do 6 20. Chmiel za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona 45— do 65—. Koniczyna biała 40— do 75—. Koniczyna szwedzka 60— do 95—. Tymotka 20— do 26—.

Spirytus loco za 50 ltr. gotowy 17— do 17 50; paritas Tarnopol na termin 16— do 16 25.

Usposobienie lepsze trwa dalej.

Wiedeń, 22 kwietnia. Dział o godzinie 10, minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 117 68 Renta majowa 98 25, Węgierska renta koronowa 92 90, Akcje kredytowe 106 —, Kredytowe węgierskie 696 —, Bank anglo-austriacki 282 50, Unionbank 569 —, Bankverein 493 —, Laenderbank 424 —, Kolej pań. 695 —, Lombardy 102 —, Elbenthal 516 50, Towarzystwo akcyjne broni — Akcje tytoniowe 299 50 Alpiay 48 50, Rima Muranya 512 —, Prager Eisen 1845, Łoby tureckie 111 50, Rube 253 75, 20-franków —, Boden-Credit —, Tramwaye — Akcje gal. Banku hip. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 92 30, 4% Listy zastaw Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —, Tendencja pewna.

Berlin, 22 kwietnia. O godzinie 12 m. 5 notowano: Kredyty 218 25, Disconto Commandit 187 50.

Tendencja silna.

Wiedeń, 22 kwietnia. (Giełda zbożowa).

Pszonica na wiosnę od 7 94 do 7 95, pszonica na maj-czerwiec od 7 94 do 7 95, pszonica na jesień 7 96 do 7 97, żyto na wiosnę od 7 98 do 8 —, żyto na maj-czerwiec od 7 90 do 7 91, żyto na jesień 7 97 do 7 97, kukurydza na maj-czerwiec od 5 58 do 5 57, kukurydza na lipiec-sierpień od 5 68 do 5 69, kukurydza na wrzesień-październik od 5 86 do 5 88, owies na wiosnę od 6 98 do 7 —, owies na maj-czerwiec od 6 97 do 6 99, owies na jesień od 5 96 do 5 98, rzepak na sierpień wrzesień od 13 50 do 13 60, olej rzepakowy na styczeń kwiecień od — do —.

Silniejsze.

Zimno.

Budapeszt, 22 kwietnia. Pszonica na kwiecień od 7 60 do 7 61, na maj 7 63 do 7 64, na październik od 7 69 do 7 70, żyto na kwiecień od 7 72 do 7 73, żyto na październik 6 87 do 6 88, owies na kwiecień od 6 73 do 6 74, na październik 5 58 do 5 60, kukurydza na maj od 5 27 do 5 28, na lipiec 5 38 do 5 39, Rzepak na sierpień-wrzesień 13 — do 13 10.

Dostateczna.

Mierna.

Spokojnie.

Zmienna.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 21 kwietnia.

Usposobienie całego tygodnia pozostało niezmiennem także w ostatnim dniu obrotów, stanowisko spekulacji, pozostało rezerwowane a ruch był bardzo mierny.

Z Berlina nadeszły wprawdzie nieco wyższe notowania, spowodowane głównie lepszą konstelacją dla walorów górniczych z uwagi na uchwalone w Anglii cło wywozowe od węgla, nie zrobiły one jednak żadnego wrażenia na tutejszym targu, któremu brakło własnych motywów do jakiegokolwiek akcji. Nie ma ich spekulacja także w odniesieniu do parlamentu, którego dotychczasowa działalność jest tak mało wydatna, że powoli zaczynają blednąć te wielkie nadzieje, jakie kraj w tym względzie dotąd żywił. Z jednej, która wcale niepoślednią rolę grała, zrezygnował zupełnie, tj. z nadziei rychłego upaństwowienia kolei prywatnych.

Teraz zaczyna się coraz więcej utrzymywać przekonanie, że w dzisiejszych stosunkach rząd o podobnej akcji nawet nie myśli; główną wagę winien natomiast poświęcić zadaniu, w jaki sposób możnaby coraz obniżające się dochody kolei skarbowych podnieść. Spekulacja sądzi, że względy fiskalne zniewolą rząd do całego szeregu innowacji w zarządzie i ruchu kolei skarbowych a to w kierunku znaczącego podwyższenia dochodów, co może kolejom prywatnym wyjść tylko na korzyść. Z tego zapatrywania wychodząc, poprawiono nieco kursa efektów kolejowych i zwrócono na nie ponownie większą wagę. Akcje bankowe były całkiem zaniebane; w austriackich kredytach przeważały z początku realizacje z uwagi na zbliżającą się regulację per ultimo maja. Później, gdy z Berlina sygnalizowano dalsze potanieenie eskontu prywatnego a na tutejszym targu spostrzeżono również obfity pieniężny materiał, wstrzymano się z realizacjami i kurs kredytów zdołał się nieco poprawić.

Z pomiędzy innych efektów realizowano znacznie akcje towarzystw przemysłu naftowego ze względu na uchwałę, rozwiązującą kartel naftowy. Najbardziej obniżyły się akcje towarzystwa Schodnicy, dla którego ustanie kartelu może być najwięcej dotkliwie.

Fabryka wagonów w Sanoku. Rada zawiadująca akcyjnego Towarzystwa budowy wagonów i maszyn w Sanoku wysłała do ministra Pięta memorał następującej treści: „Wielki przemysł w Galicyi zwalczać musi przeszkody przechodzące siły przedsiębiorców, a nawet firm zbiorowych. W dzisiejszych warunkach konkurencyjnych, wobec wewnętrznej polityki taryfowej i dotychczas jeszcze nie uregulowanej ustawy kartelowej wielki przemysł galicyjski czuje się bardzo słabym, a wobec obojętności, z jaką traktuje go rząd, wprost bezradnym.

Najwięcej o tej obojętności ma do powiedzenia sanocka fabryka, która jest pepiniarą wielkiego przemysłu konstrukcyjnego w kraju. Założyciele jej, licząc na poparcie szerszych kół, a głównie państwa, zawiadli się srodze, bo dotychczas rząd ten nie przyczynia się do jej rozwoju niczem więcej, jak chyba zdawkowymi zamówieniami na jakich 600 do 700 wozów rocznie. Fabryka, zatrudniająca 1200 ludzi, jedyna w kraju, którego sieć kolejowa jest tak rozgałęziona, skazana jest na niezaspokojony ostracyzm nie tylko ze strony ministerstw kolei, sprawiedliwości, skarbu i wojny, ale nawet ze strony — galicyjskiego namiestnictwa, które wyjęło ją prosto z wszelkiego, nawet konkurencyjnego udziału.

W tym stanie rzeczy żądania Rady nadzorczej sanockiej fabryki w kierunku poparcia jej przez rząd są słuszne, tem więcej, że fabryki innych krajów Austrii wspierane są nie tylko przez rząd, ale i przez prywatne instytucje. Przemysł taintych prowincyj, od tylu lat otoczony opieką rządu, rozwinął się i wzmocnił i ma już fundament trwały i poparcie szerokich mas.

W Morawie np. istnieją trzy fabryki wagonów, mające dość roboty, podczas gdy jedyny w tym rodzaju zakład przemysłowy w Galicyi nie ma dość zajęcia.

Chwila obecna nadaje się najlepiej do energicznego upomnienia się o wzięcie w opiekę naszego przemysłu fabrycznego, gdy bowiem poważną można mieć nadzieję, że skutkiem uchwalenia kredytów inwestycyjnych państwo wystąpi jako potężny konsument wytworów fabrycznych, to należy pamiętać i o naszym zaniedbanym kraju, usiłującym dotąd bezskutecznie wydzwignąć się z niedoli przemysłowej. Teraz więc nadeszła najstosowniejsza chwila, aby rząd spełnił swój obowiązek także wobec Galicyi, otaczając przemysł jej tak życzliwą opieką, jak to czyni wobec przemysłu innych krajów. Nie prosimy zresztą o protekcję — kończy Rada nadzorcza swój memorał — ale o równe prawa i równą opiekę, a wtedy, da Bóg, pokażemy, że i my zdolni jesteśmy do pracy i czynów“.

Związek górniczy przeciw dziewięciogodzinnej pracy. Związek austriackich przemysłowców górniczych, żelaznych i maszynowych wniósł ponownie do obu Izby Rady państwa petycję, w których zrekapitulowano argumenty przeciw ograniczeniu czasu pracy szycytowej do dziewięciu godzin dziennie. Szczególniejszy nacisk położono w tych petycjach na to, że dziewięciogodzinna szycyta równałaby się w rzeczywistości sześciogodzinnej pracy, co osłabiłoby ogromnie zdolność konkurencyjną krajowych kopalń węgla, które i tak muszą bardzo ciężko walczyć z uposażonemi o wiele korzystniejszą niemieckimi kopalniami węgla.

Komitet kartelowy. Wybrany z trzech oddziałów Rady przemysłowej komitet kartelowy obradował w obecności zastępcy ministerstwa handlu nad sprawozdaniem referentów dr. Urbana i Reicha i nad wnioskami tychże referentów, dotyczącymi ustawowego uregulowania kwestyi kartelów. Najpierw uznano jednomyślnie konieczność ustawowego uregulowania tej sprawy, dalej oświadczyła się przeważająca większość członków komisji za obowiązkową jawnością i rejestrowaniem kartelów. W odniesieniu do kwestyi, dotyczącej treści zgłoszenia kartelu i zarejestrowania go przychylił się komitet zgodnie do zdania, że przedmiot zgłoszenia i rejestrowania mają tworzyć w ogólności ekonomiczne dane, z którychby można dokładnie poznać cel i środki związków kartelowych.

Zgłoszenie do zarejestrowania miałyby się odbywać w osobnym urzędzie kartelowym. Uznano za potrzebne utworzenie trybunału kartelowego, któryby miał załatwiać spory, wynikłe z stosunków kartelowych. Tak samo byłoby wskazaniem ustanowienie rady monopolowej i kartelowej, która obradowała i rozstrzygnęła o zarządzeniach, jakie w ramach ustawodawstwa celnego i kwestyi taryf i w dziedzinie przemysłowej przedsiębiorcy należało przeciwko wykroczeniom karteli i przedsiębiorstw o tendencjach monopolistycznych. Ostatecznie polecono referentom Urbanowi i Reichowi sformułowanie zasad dla ustawowej regulacji kartelów, pöczem posiedzenie zamknięto.

Austriacy fabrykanci kos i sierpów zajmują na targu rumuńskim pierwsze miejsce. Austriacki konsul w Braile powiada w swem rocznem sprawozdaniu, że kosy austriackie wyparły zupełnie wszystkie inne, mimo ogromnych usiłowań ze strony niemieckich fabrykantów, aby targi rumuńskie zdobyć dla siebie. Obecnie sprowadza sama Braila przeciętnie 600 do 800 pak (po 100 sztuk) kos austriackich rocznie.

Gmina miasta Pilzna udzieliła Bankowi dla krajów koronnych pozwolenia na budowę nowego browaru.

Stan zasiewów pszenicy ozimej w Stanach Zjednoczonych jest obecnie — według *Cincinnati Price Current* — lepszy, niż przed miesiącem i o 12—15% korzystniejszy, niż w r. z. o tym czasie. Nieprzyjazna temperatura nie dozwala w wielu Stanach przystępować do robót w polu i jest powodem małych dowozów ziarna na targi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 kwietnia b. r.

Hotel George'a. M. Rygiel z Gorajowic, dr. St. Sternberg z Suczawy, M. Zakrzewski z Czolhan, W. Grunes z Wiednia, Z. Zamojski z Rosyi, M. Kamińska z Sieniawy, L. Roth z Wiednia, E. Przanowska z Zakopanego, J. Billig z Czerniowic, J. Macudziński z Krakowa, L. Bogen z Suczawy, J. Rosenstock z Chodorowa.

Hotel Francuski. St. Rubczyński z Kopyczyniec, E. Brand z Wiednia, H. Wiolner z Zuczki, W. Haszczyk z Przemysla.

Hotel Europejski. Ig. Heller z Bednarowa, K. Dzieduszycki z Martynowa, St. Geppert z Czortkowa, W. Krzepka ze Stanisławowa.

Grand Hotel. S. Schwartz z Bukowiny, H. Stronczak z Delatyna, L. Sobel z Jarosławia, J. Strisower z Frankfurtu, H. Kriss z Kołomyi, M. Scheffer z Węgier, H. Heilpern z Bielska, M. Auerbach z Podwołoczysk.

Hotel Imperial. H. Leszczyński z Rohatyna, H. Janowski z Borna.

Hotel Victoria. J. Maaz z Schluckenau, S. Frankfurter z Rzeszowa, H. Lehr z Jarosławia, J. Strisower z Frankfurtu, H. Lazarsfeld z Berlina.

Hotel Centralny. A. Kordecki z Czech, W. Englisch z Winnik, K. Zielonka z Węgier, B. Lustig z Preszburga, A. Glasser z Wiednia, E. Machnowska z Rohatyna, K. Rościszewski z Kornic.

Postulowania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziele u namiestnika. — Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedziele u prezydenta kraj. dyr. skar. Korytowski.

Do widzenia we Lwowie:

Kościóły: Katedra metropolitańska. (Główna, przed kolumnami Jan Kazimierz r. 1656 złożył ślubny wiekopomny).

Znakomitsze gmachy w mieście: Gmach sędziowski, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego „Unia“ Matejki).

roszczy wiekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kiłkiński. — Ogród miejski (Pojasnicki) w śródmieściu. — Wąsy Helmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wał Gubernatorski przed Namieśtnictwem.

Wystawy i muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesładeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 6. popoł. w niedziele i święta od godziny 10 do 1.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa, ważny od 1-go października 1900. wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 36 minut od czasu lwowskiego.

Rozkład pociągów dla miasta Krakowa, według czasu środkowo-europejskiego.

Do Krakowa przychodzą: Ze Lwowa osob. 4:40 rano; posp. 5:50 rano; osob. 8:42 rano; osob. 1:30 popoł.; posp. 2:24 popoł.; osob. 6:25 popoł., posp. 9:33 wieczór.

Z Krakowa odchodzą: Do Lwowa posp. 6:31 rano, osob. 8:10 rano, osob. 11:— przed poł., posp. 2:40 popoł., posp. 8:43 wiecz., osob. 9:15 wieczór, osob. 10:50 w nocy.

Sprzedż biletów jazdy znajduje się we lwowskich w biurze wiadomości w Dyrekcji kolei państwowych przy ul. Krakulskiej 5, tudzież w agencji pism S. Sokolowskiego w Pałacu Hausmana.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W poniedziałek dnia 22 kwietnia 1901 roku.

ŻYCIE NA ŻART

sztuka w 5 akt. Gabryeli Zapolskiej.

OSOBY:

- Lipocki, d. ban. p. Hierowski 3 lokaj p. Patruszenko
H. Caserta p. Solski Wanda Lipecka Bednarzewska
Stanio p. Tarasiewicz p. Tarasiewicz p. Solska
Mościński p. Stanisławski Julcia p. Ogińska
Erycho p. Kliszewski Księżna p. Cichocka
Pan Piwoński p. Roman Księżniczka M. p. Michowska
Chelczyński Klimontowicz Nora Beringer pni Krysińska-
Orega p. Antoniewski Węgrzynowa
Michał p. Recheński pni Otrebnowa
Prechner p. Kosiński pna Miłowska
Postaniec p. Bielecki pna Mrozowska
I posługacz p. Patruszenko pna Nalecz
II posługacz p. Olszański pni Rybička
Kamerdyner Fedyczkowski pna Jankowska
1 lokaj p. Jasiński Józia Basia Zielińska
2 „ p. Czaki Kocia Filicia Parsterska

CENY MIEJSC DRAMATU:

Boża part. na 5 osób 16 k. — Łoża part. na 4 osoby 14 k. — Łoża I p. (gabin) na 5 osób 18 k.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Plohna. 2462

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Szafa żelazna w dobrym stanie 1-55 mtr. z podstawką wysoką, 0.62 mtr szeroka, do sprzedania. Blizsze szczegóły skrytka pocztowa 94. 2530

Masło potaniało. Świeże każdej środy i soboty robione, w smaku wyborne przesyłam w 5 kg paczkach. Za zaliczkę opłatnie po 8 kor. 50 hal. S. Malicka, Nowosiółki foto Stryja. 2556

Na sprzedaż różne meble ulica Kampiana 4. Blizsza wiadomość tamże w suterynach. 2561

Czekoladę znakomitą 1/2 kg. po ct. 70, 80, 1 zhr oraz Cacao odtuszczone proskowane w puszkach blaszanych po ct. 40 i 75 — poleca

Henryk Treter

fabryka parowa czekolady i cukrów, Lwów, pl Maryacki 7, róg ulicy Kopernika. 318

Marela budowlana 877 sążni kw., o dwóch frontach na Wólce do sprzedania. Tamże pomieszkania letnie do wynajęcia. Blizsza wiadom. ul. Wulecka, Willa Altsner. 2364

Używane zęby, platynę, kupa puje po najwyższych cenach, pani Rozenkranz z Berlina, Karola Ludwika 39, drzwi nr. 2. Także listownie. 2337

Interesy majątkowe i handlowe.

Sad owocowy w pięknym położeniu słonecznym, 1 1/2 morga do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Wiadomość w sklepie W-go Grabińskiego, zegarmistrza, Halicka. 2532

Do sprzedania kamienica ul. Bema 20b z placem budowlanym, 6 lat wolna od podatków. Potrzeba gotówki 9500. Blizsza wiadomość ul. Mikołaja 11. II. piątro drzwi na prawo. 2565

Do wydzierżawienia od 1 czerwca lub sprzedania folwark, 404 morgów obszaru, wczem 114 lasu, oddalony 9 km. od stacyi Zborów. Do nabycia inwentarz żywy i martwy. Zgłoszenia J. Guzkowski, Berezowica, poczta Tarnopol. 2546

Handel kolonialny i win z wyszynkiem wódek z pięknymi salami do śniadań z konsensem istniejący od 40 lat w głównym punkcie miasta i ruchliwym, pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość w kantorze wymiany Jakóba Hochstima pod literami „J. G.“ Rynek w Krakowie Nr. 41. 2472

Apтека w Chyrowie jest z realnością lub bez tejże do sprzedania. 2513

Las sosnowy

45-letni, 50 do 60 morgów, do sprzedania we Wróblowicach, stacya kolejowa Gromnik, poczta Zakliczyn. 2448 Zarząd.

Zapłać od 2,000 zł. 10% Zabezpieczenie hipoteczne na dobrach. Pośrednictwo honoruje. Pod „Zarząd“ Lwów restante. 2507

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolka, Dołęga, poczta Zaborów.

We Lwowie Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę. 1753

Mieszkania i sklepy.

Dobrze urządzone Hotel wraz z restauracją i kawiarnią natychmiast do wynajęcia. Cena przystępna. Takowy ma bardzo sprzyjające warunki: garnizon wojskowy strzelcy i kawalerya. Blizsza wiadomość u restauratora onego hotelu Michała Krámera w Zaleszczykach. 2548

Pomieszkania o 3 i 4 pokojach i wodociągami, ulica Kurkowa 6. do najęcia. 2544

Bóg placu Akademickiego stosowny na sklep, 3 pokoje, kuchienka, Koralińska 8. 2559

3 pokoje, kuchienka. Łatwo podzielne na mieszkanie 2 kawalerów. Koralińska 8. 2558

Mikuliczyn. W pięknie położonej willi są pomieszkania na sezon letni do wynajęcia. Zgłoszenia M. Farb, Buczac. 2555

Sklep frontowy z 7-ma ubikacjami, względnie sklep frontowy o 3 ubikacjach i magazyn lub pracownia nieroutowa o 4 ubikacjach zaraz do wynajęcia przy ulicy Akademickiej 14. 2395

Osoba mówiąca po francusku, może w zamian za naukę małych dzieci otrzymać pokój umeblowany z osobnym wehodem Zgłoszenia post-r. „Pokój 200“, Lwów. 2522

Do wynajęcia pokój umeblowany z gabinetem, pokojem kawalerski, stajnie. Kurkowa 14. 1753

Doniesienia różna.

Advokat

Dr. Fedak przeniósł swoją kancelaryę na ulicę Sykstuska nr. 48. 2080

Z Podwoleczysk (na Podzamczu) osob. 3:12 w nocy; posp. 2:29 po południu; osobowy 5:17 pop.; osob. 10:12, w nocy.

Z Tarnopola i Brodów os. 7:40 rano (na Podzam.). Z Czerniowiec: posp. 12:20 w nocy; osob. 6:20 rano; posp. 1:45 w połudn.; osobowy 5:55 wieczór; osob. 10' w nocy.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4:15 rano; posp. 8:30 rano; osob. 8:40 rano; posp. 2:55 w południe; osob. 6:30 popoł.; osob. 10:50 w nocy; posp. 12:40 w nocy.

Fabryka dynamo-maszyn J. Kolbuszewskiego

maszyn J. Kolbuszewskiego w Belzie, urządza siłę przenośną do młocarń i innych maszyn gospodarczych, oraz oświetlenia elektryczne do mieszkań i różnych Zakładów przemysłowych.

Klara Wolfram Salo Schmerler Dolina Kraków w kwietniu 1901.

Już otwartą została znana Szkoła jazdy na rowerach Patria

Zgłoszenia przyjmuje się przy ul. Kościuszki 8, lub ul. 3go Maja i 13. 2268

WIOSNA 1901!!! Na suknie i bluzki damskie: materye wełniane, jedwabne, musliny, perkaloid itd. polecają w wielkim wyborze i najtaniej F. KORNECKI i Sp. we Lwowie Pałaz Hausm

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów. Lwów, Jagiellońska 2 I p. 2125



Kto szuka: pracy, posady, służby, mieszkania, zbytu towarów, reklamy wyrobów dzierżawy.

kto potrzebuje: urzędników ekonomów, pomocników, leśniczych, rządców, lokaj, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby.

kto chce: nająć mieszkanie, cośkalwiek sprzedać, kupić lub podać do wiadomości ogółu.

najprędzej i najtaniej uzyska to przez OGŁOSZENIA w Słowie Polskiem

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Technik uzdolniony w budowlach architekt. także kolejnictwo. Główna poczta „Trójką“. 2468

Zdolny piwniczny, który dłuższy czas pracował w kraju i za granicą w handlach pierwszorzędnym win, poleca się Szanown P. T. Publicznosci do ściągania win i innych robót piwnicznych. Wyjeżdża także naprowincye. Adres: Michał Feldmann, ulica Słoneczna 16, II. pięt. lub też przez handel pana Fryderyka Schleichera. 2540

Budowniczy egzaminowany i konces., przyjmie posadę budowniczego miejskiego w mieście prowincjonalnym pod warunkami dla gminy bardzo dogodnymi. Zgłoszenia w Administracji „Słowa Polskiego“ pod „M. 20“. 2479

Ekonom żonaty, bezdzietny, energiczny, trzeźwy, znający się na wszystkich gałęziach gospodarstwa, z bardzo wielką praktyką, poszukuje posady od 1 lipca. Adres: M. Tichy, p. r. Dukla. 2500

Solicytator notaryalny obznajomiony z wszelką manipulacją notaryalną, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Solicytator“ p-r. Lwów. 2383

Czeladnik rymarsko-siodlarski, kawaler, poszukuje posady przy większym skarbie. „E. R.“ Administr. Słowa. 2432

b) Zaoferowane.

Apтека w Haliczu poszukuje magistrza, na kilku dniowe zastępstwo od 6 maja. 2554

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 1753

Dydektwy prywatn. niech się zgłosi post-rest. pod „Prawda 20“ Lwów. 2543

Uczniów do nauki przyjmie zaraz „Cukiernia warszaw.“ we Lwowie. 2538

Posada magistrza farmacyi z początkiem maja do objęcia pod korzystnymi warunkami w aptece Juliusza Drancza w Trembowli. 2557

Leecznica dra Tarnawskiego w Koszowie poszukuje kapielowej. Kurs dla dozorczyń szpitalnych pożydany. Wiadomości w masowaniu. Najważniejsza odpowiednia inteligencya. 2568

Chłopaka do pakietów przyjmie zaraz Fabryka tutek, ul. Bartosza Głowackiego l. 14. 2537

Dr. T. Fiderkiewicz adwokat w Pilźnie, poszukuje koncypienta od 1 maja lub później. 2531

Ekonom samoistny z kaucją 3.000 koron potrzebuje zaraz. Wiadomość: Tarnawski, Lwów, Sykstuska 8. 2510

Putynowany buchalter biegły w polskim i niemieckim języku, znajdzie natychmiast pomieszczenie. Blizszej wiadomości udzieli biuro p Sokolowskiego w Pałazu Hausmana. Oferty tylko osobiste, pisemne nie będą uwzględnione. 2520

Wychowanie i nauka.

Wieloznaczna ndziela nauki bez podręczników konwersacji francuskiej. Piokarska 5 I. 2567

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 1753

Lwowskie Biuro handlowe

przy ul. Kościuszki 4.

sprzedaje najtaniej

Węże parciane i gumowe oraz holendry.

K. ROJAŃ.

MUSZKA POWIEŚĆ.

DO NABYCIA W ADMINIST. SŁOWA POLSKIEGO. CENA 3 KORONY.

19 ciągnięć w roku
najbliższe już 1go i 15go Maja.

Wielkie szanse m następująca grupa losów:

1 Włoski los czer. krzyż.	1 maja Lre 35.000 1 sierpnia 20.000
1 Bodenloszansa w. I.	1 listop. „ 35.000 1 lutego 20.000
1 serb. 10 Frc. państ. los	15. maja K. 90.000 15. sierp. 90.000
1 400 Frcs. Turc. los	16. list. „ 90.000 15. lutego 90.000
1 Dombaulos	15. maja Frc. 25.000 15. wrz. 75.000
	15. stycz. „ 100.000
	1. czerw. Frc. 300.000 1. sierp. 600.000
	1. paźd. „ 1. grud. „
	1. lutego „ 1. kwiet. „
	2. wrz. K. 20.000 1. marca 40.000

Udzielam wszystkie 5 losów razem na 24 rat miesięcznych po koron 10 lub 30 1/2 rat miesięcznych po koron 8.

Przy zamówieniu przelać należy przekazem pierwszą ratę kor. 10 resp. k. 8 — i jednorazową należność stemplową i podatkową K 3 3/8 i na porto przesłania dowodów 45. Następne wpłaty można przysyłać bez porta dla mnie do wszystkich c. k. urzędów pocztowych. Listy ciągnięć do wypłaty losów i kalendarz wylosowań na 1901 darmo.

S. KAUDERS
przedtem M. J. Guth & Comp.
Dom bankowy i Kantor wymiany Wiedeń I. Schottenbastei 14.

Ogród w Rozdole poleca najrozmaitsze sadzonki kwiatów wiosennych i letnich: gwoździki piętne, trwałe, Bratki rubinowo-czerwone i inne kol. Camamula medium, Lewkonie, gwoździki (margaretki) i chińskie blawatki (Centauron) w nowych odmianach, Verbeny, Phlozy, i inne. Także sadzonki szlachetniejszych jarzyn, jak: kalafior wczesne, średnie i późne. Pomidory itd. Różne sztamowe niskie. Zgłoszenia W. Durzyński. 2547

Na czem nam więcej zależy,

jeśli nie na zdrowiu naszych dzieci?

Wprawdzie natura działa swoje, ale i stosowny pokarm jest rzeczą bardzo ważną.

Próbujcie i dawajcie dzieciom codziennie na śniadanie kaszę przyrządzoną z „Quäker Oats“. Przepis do przyrządzania takiego śniadania umieszczony jest na każdej paczce.

Quäker Oats

324

W NOWO OTWORZONYM HANDLU
IGNACEGO FRIEDA we Lwowie
pl. Halicki 13 (przedtem ZWIEBAK)

są do nabycia pod najprzystępniejszymi cenami:

Dywany od najtańszych do najwykwintniejszych we wszystkich rozmiarach;
Portyery gładkie i haftowane, wełniane, jedwabne i pluszowe;
Kapy na łóżka, stoły i do powozów wszelakich jakości; **Materye** na meble wełniane, jedwabne i pluszowe; **Story** i **franki** koronkowe, chodniki i meble luksusowe. 2048

Zwyczajne doroczne
Walne Zgromadzenie
„Drukarni Udziałowej“

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieogran. poręką odbędzie się w niedzielę dnia 23 kwietnia b. r. o godz. 11 rano w sali Kasy chorych m. Lwowa, ul. Lindego 10.

PORZĄDEK DZIENNY: 2545

- Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia i powołanie 3 członków do podpisania protokołu.
- Sprawozdanie z czynności Rady nadzorczej za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1900.
- Zamknięcie rachunków i bilans za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1900.
- Wnioski Rady nadzorczej: a) o udzielenie absolutorium Dyrekcji, b) uchwalenie rozdziału zysków, c) zmiana statutu.
- Wybory: 2 członków Rady nadzorczej w miejsce występujących kol. Misiakiewicza Leona i Wiśniewskiego Lud.
- Wnioski i interpelacje.

Józef Hudec sekretarz Rady nadz.
Adam Merta prezes Rady nadzorczej.

KONKURS.

W celu umieszczenia 2 terminatorów u majstrów rękodzielników na koszt fundacji Marka Bernsteina, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do podania dołączyć należy: a) metrykę urodzenia w dowód wieku lat 14-16 i wyznania mojżeszowego, b) świadectwo ukończonych przynajmniej 4 klas ludow. c) świadectwo ubóstwa. d) przez nietutejszych kompetentów świadectwo lekarskie, w dowód fizycznej zdolności do nauki rzemiosła. Podania przyjmuje aż do 15 maja b. r. W. Rabin Dr. J. Caro przy ul. Jagiellońskiej 24. Komitet zjedn. fundacji M. Bernsteina dla izrael. rzemieślników we Lwowie. 2563

30 lat prowadziłem we Lwowie handel gotowych ubrań i sukna

a obecnie ponownie go otworzyłem i polecam się względem szerokiego grona mych odbiorców i P. T. Publiczności, gdyż jak dawniej **RZETELNIE I UCZCIWIE** interes mój prowadzić będę, wykonując zamówienia z znaną punktualnością i taniością pod firmą: 1866

Dawid SCHWARZWALD i Syn
Lwów, pl. Kapitulny 3.

Ogłoszenie.

Dnia 6 maja 1901 o godzinie 6 wiecz. odbędzie się w domu l. spis. 554 w Zborowie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków „Towarzystwa kredytowego“ w Zborowie, stowarz. zarej. z nieogran. poręką, na które wszystkich członków tegoż stowarzyszenia niniejszem się zaprasza. 2552

PORZĄDEK DZIENNY:
Wybór 4 członków na Dyrekcję i tyleż członków na ich zastępców.
Zborów dnia 21 kwietnia 1901.

Rada nadzorcza Towarz. kredyt. w Zborowie, stow. zarej. z nieogr. poręką.
Jakób Perlmutter, prez. Markus Katz, sekr.

Zakład ogrodniczy
Kazimierza Piątkowskiego, Lwów, ul. Krzyżowa 50,

poleca P. T. Publiczności do wiosennego sadzenia:
Drzewka i krzewy owocowe, Drzewa alejowe. Drzewa i krzewy kwieciste i dekoracyjne do zakładania parków. Drzewa i krzewy iglaste. Róże nisko i wysokopienne. Fiance szparagowe. Rozsady kwiatów zimotrwałych i letnich, tudzież rozsady jarzyn 2066

po najniższych cenach.

Pierwsze galicyjskie Towarz. akcyjne dla Przemysłu chemicznego przedtem Spółka komandytowa JULIANA WANGA we Lwowie, ulica Kościuszki liczbą 5, poleca na sezon wiosenny

Nawozy sztuczne

z gwarancją zawartości składników i po najniższych cenach.

Specjalny superfosfat pod kartofle używany z nadzwyczajnym skutkiem.

Zwracamy uwagę, że sprzedawane przez nas nawozy są wyłącznie naszego własnego wyrobu, wobec czego możemy gwarantować tak za pochodzenie jakoteż i zawartość składników. 1301

CENNIKI ZE SPOSOBEM UŻYCIA WYSYLA SIĘ ODWROTNIE.

Eckert'a szlachetne dietetyczne Naturalne Likier

z górskich ziół destylowane o dobrym smaku wzmacniającace żołądek, zmieszany z wodą odświeża doskonale na polowaniach lub wycieczkach. Polecenią godny środek domowy.

c. k. uprz. krajow. 2471

Fabryki Likierów ALB. ECKERT, Graz.

KAWA prosto z Hamburga.

4 3/4 kg. netto opłatnie za zaliczką lub nadstawianiem gotówki. Pod gwarancją najlepszy towar.

Santos bardzo dobra . . . Koron 7-60
Afrk. Mocca perłowa . . . 8-25
Salvador, zielona znakom. . . 8-55
Ceylon, nieb.-ziel. znakom. . . 10-95
Złota Jawa, żółt. bar. dobra . . . 10-80
Perłowa, najlepsza . . . 10-85
Mocca arabska, aromatycz. . . 13-30

Cennik wraz z taryfą cłową gratis.

Ettlinger & Co. Hamburg.
S. P. 22/IV. 171

OGŁOSZENIE.

W myśl przepisów §. 29. statutu Kasy oszczędności i §. 6. statutu Zakładu zastawniczego, podaje się do wiadomości interesowanych, że od 1. maja 1901 r. począwszy zarządza się jednorazowe urzędowanie dla toku spraw Kasy oszczędności i Zakładu zastawniczego.

Biura Zakładów tych otwarte będą od powyższego terminu codziennie od godziny 9-tej z rana do godziny 2-giej w południe z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

2553 Dyrekcja Kasy Oszczędności miasta Jasła

Koński Ząb oryginalny VIRGINIA i biały węgierski oraz nowy gatunek Goldmine von Jova, kukurudzę Pignoletto i Cinquantino, oraz buraki pastewne, łubin, wykę sporek olbrzymi i mały dostarcza najtaniej 2508

Bank Rolniczy we Lwowie.

Towary sukienne i wełniane po cenach oryg. fabrycznych proszę kupować tylko u **J. Theumanna, Brünn, Rathaus-Gasse 12.**

Wielki wybór najnowszych i najmodniejszych fabrykatów kraj. i zagranicznych. Stały skład materij czarnych, także na uniformy dla urzędników, weteranów, straży ogłowej i innych stowarzyszeń, na liberye itd. itd. 2541

Wzory darmo i opłatnie.

KONKURS.

Fundacja Marka Bernsteina rozpisuje niniejszem konkurs na stypendyum w kwocie 240 koron rocznie dla ucznia c. k. szkoły przemysłowej we Lwowie, zawodu ślusarskiego.

Do podania dołączyć należy: a) metrykę urodzenia na dowód, że petent jest wyznania mojżeszowego, b) świadectwo przyjęcia do c. k. szkoły przemysłowej, c) świadectwo ubóstwa. — Podania przyjmuje do 15 maja b. r. Wny rabin Dr. J. Caro, przy ulicy Jagiellońskiej 1. 24. Komitet zjedn. fundacji M. Bernsteina dla izrael. rzemieślników we Lwowie. 2562

Spluki oryginalne zaopatrzone są plombą ochronną.

Badeni-Loden natrawsze, najpraktyczniejsze i najtańsze sukno dla Panów i Pań na stroje sportowe, na wiesz, do polowania, do gospodarstwa, na płaszcze i peleryny na składach

we LWOWIE ulica Teatralna l. 3
w KRAKOWIE ulica Bracka l. 5

wyrabiają i polecają **ZAJĄCZEK i LANKOSZ** fabryka sukna w Kętach, założona w r. 1867. Przy zamawianiu próbek prosimy o dokładny opis, na jaki cel materye służyć mają. 2566

Nie potrójnie! ale pięciokrotnie złożone kołnierze, w ogóle niezrównanej trwałości

Bieliznę męską i Krawaty w oryginalnych deseniach poleca 42

tanio **M. WEIN** tanio tylko plac Trybunałski liczbą 1.